

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczł. Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry i szpaltowy 4
1 strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpłt
Nekrologi 30 " " " "
Nadesłane po tekście 30 " " " "
Zwyczajne 10 " " strona 10 szpłt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
7% zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej



Wielki jesienny program niebywałych sensacji!

Epokowe arcydzieło filmowe wytwórni „Loew Metro“

ARAB

Wspaniały dramat wschodni w 7 aktach podług powieści Edgara Selwyna, reżyserji RESCA INGRAMA. W rolach głównych najgłośniejsze i najpiękniejsze gwiazdy ALICE TERRY i RAMON NOVARRO

Zdjęć dokonano w roku 1924 za zezwoleniem rządu francuskiego w Algierze i Tunisie. Przepych Paryża i czar pustyni Własność obrazu Domu Handlowego „ESTEFILM“.

NAD PROGRAM; 1000 metrów największej aktualności Kraju!

Wielkie tegoroczne manewry Wojsk Polskich

na Wołyniu i na Pomorzu z udziałem przedstawicieli armji cudzoziemskich. Monopolowe zdjęcia wytwórni „Film Polski”, dokonane przez specjalnie delegowanych operatorów

Jakie ulgi otrzyma kupiectwo

Ulgi podatkowe tylko do 15 września -- 1 proc. podatku po powrocie p. Czechowicza Świadczenia na paszporty ulgowe będą wydawały związki kupieckie -- Powolny powrót do normalnych stosunków kredytowych

Premjer Grabski już się nie boi o złotego

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego” z posłem Henrykiem Wiślickim

W związku z podawaną przez nas wczoraj wiadomością o konferencji przedstawicieli kupiectwa z premierem Grabskim, zwrócił się nasz sprawozdawca do posła Wacława Wiślickiego z prośbą o bliższe informacje.

— Złożyliśmy premierowi — mówił p. Wiślicki — 2 memorjały w imieniu centralnego związku kupców, do którego i związek kupców miasta Łodzi (Piotrkowska 73) dołączył swój akces. Pierwszy z tych memorjałów żądał przedłużenia terminu stosownie ulg do niezapłaconych dotychczas zaległych podatków do dnia 30 września r. b. Rozporządzeniem bowiem ministra skarbu od dnia 30 sierpnia pobierane już były wysokie kary za uchybienia terminu. P. premier oświadczył mi, że przedłużenia do dnia 30 września nie uważa za możliwe, przypuszcza jednakowoż, że do dnia 15 b. m. da się zwlec.

W drugim memorjale prosiliśmy p. premiera, aby skorzystał z przysługującego mu na zasadzie ustawy prawa w drodze rozporządzenia obniżyć podatek obrotowy, płacony przez hurtowników do 1 proc. P. premier oświadczył, iż rozumie doskonale niemożliwość płacenia wyższej stopy podatkowej przez hurtowników, którzy w obecnych czasach zarabiają o wiele mniej od detalistów, ale rozporządzenia wydać nie może przed przybyciem do Warszawy dyrektora departamentu podatkowego p. Czechowicza. P. Czechowicz przybywa do Warszawy z urlopu w najbliższy wtorek i przypuszczam, ciągnie p. poseł, że i on zdanie p. premiera podzieli.

Następnie poruszyłem sprawę zagranicznych paszportów ulgowych dla kupców. Jest rzeczą zrozumiałą, że w czasie, kiedy nie wszystkie zobowiązania zagraniczne mogą być płacone w terminie ze względu na niemożliwość otrzymania walut, kupcy muszą udawać się choćby na parę dni zagranicę, chociażby dla uzyskania prolongaty dla swych zobowiązań. Ze względu na terminy płatności wyjazd często nastąpić musi natychmiast, a uzyskanie paszportu ulgowego, na który dotyczas

trzeba mieć zaświadczenie urzędu przemysłowego województwa, połączone jest z wielodniową zwłoką. Zaproponowaliśmy wobec tego p. premierowi, aby zaświadczenia na paszporty ulgowe wydawały związki kupieckie. P. premierowi propozycja nasza podobała się i obiecał w najbliższych dniach rozpatrzyć ją szczegółowo.

Poruszyliśmy również sprawę paszportów ulgowych dla studentów. W ostatnich bowiem dniach, nawet tym studentom, którzy zapłacili już za swe paszporty 250 złotych, ale jeszcze ich z komisariatów rządu nie odebrali, kazano drugie 250 zł.

dopłacać. P. premier obiecał natychmiast przez ministerstwo spraw wewnętrznych wydać komisariatom rządu instrukcje, aby od studentów, wyjeżdżających do zagranicznych zakładów naukowych, dopłat nie pobierał.

W zakończeniu konferencji poruszyliśmy jeszcze ogólne sprawy kredytowe. P. premier podkreślił z naciskiem, że w chwili obecnej nie żywi już żadnych obaw względem waluty złotej. Fundusze, jakie zgromadził Bank Polski na interwencję na giełdach zagranicznych, okazały się nawet zbyt wielkie, giełdy te bowiem same już zaczęły złotego poszukiwać. W

związku z tem ściśnienie gotówkowe w Banku Polskim zmniejszyło się znacznie i rząd wspólnie z tą instytucją myśli już w najbliższym czasie skasować częściowo ostatecznie restrykcje dyskontowe i stopniowo powracać do stosunków przed zachwianiem się kursu. Po tej linii idzie też zarządzenie z ostatnich dwu dni, które bankowi handlowemu w Warszawie przyznało już nowe dwa miliony złotych kredytu re-dyskontowego. P. premier jednak zaznaczył, że tylko banki zupełnie solidne i o dobrej opinji popierane być mogą przez przyjmowanie portfeli wekslowego w Banku Polskim.

W zakończeniu rozmowy, zaznaczył nam pos. Wiślicki, iż odniósł wrażenie, że optymizm p. premiera znajduje całkowite potwierdzenie w rozwijającym się biegu wypadków. Wł. Best.

Kredyty będą powiększone Na razie powiększa się kredyt solidnych banków

Nasz korespondent warszawski telefontuje: Na posiedzeniu rady Banku Polskiego odbytem wczoraj, 4 b. m. wysłuchano sprawozdań i stwierdzono z zadowoleniem, że położenie walutowe uległo dość znacznej poprawie. W związku z tą poprawą Bank Polski jest w stanie w licznych, szczególnie ważnych wypadkach zarządkować ograniczenia kredytowe złagodzić, a ponieważ w interesie wszystkich leży, aby

życie bankowe nie podlegało wstrząsom, przeto rada banku zaaprobowała postanowienia dyrekcji, zmierzające do wydatniejszego przyjęcia z pomocą kredytową za-sługującym na zaufanie bankom, aby umożliwić im należyte wywiązywanie się z płynnych zobowiązań. Na temże posiedzeniu stopę dyskontową 8-mioprocentowych trzymiesięcznych biletów skarbowych, podniesiono z 9 na 10 proc.

Sąd wyznaczył nadzorców nad interesami Banku dla handlu i przemysłu oraz banku zjednoczonego

Nasz koresp. warsz. telef.:
Dyrekcja banku dla handlu i przemysłu w osobach pp.: Tad. Urbańskiego, Leona Litmana, Zygmunta Pawłowskiego, Wiktora Ereszki, Konstantyna Czamańskiego i Leona Mikołajczyka wniosła dnia 3 września podanie o zarządzenie nadzoru nad interesami tego banku. Drugi wydział handlowy sądu okręgowego wydał wczoraj decyzję, mocą której zarządził nadzór nad interesami banku dla handlu i przemysłu na okres 3 miesięczny licząc od 3 września r. b. Nadzorcami zostali mianowani: sędzia Symonjan Drewnowski i adwokat Wacław Minkiewicz.

Jednocześnie i dyrekcja warszawskiego banku zjednoczonego, który jest w okresie fuzji z bankiem dla handlu i przemysłu wniosła analogiczne podanie i sąd okręgowy w tymże wydziale II handlowym wyznaczył te same osoby na nadzorców banku zjednoczonego.

2-a Premja „Głosu Polskiego” dla działwy szkolnej

Bon nr. 4. z dnia 5 września Bon nr. 4.

na dziesięć kompletów przyborów szkolnych
ze składu A. J. OSTROWSKIEGO, Piotrkowska 55

Imię i nazwisko: _____ Adres: _____

Wiek: _____ Klasa: _____

Polska wobec paktu gwarancyjnego

Konferencja z ambasadorem de Pannafieu

Nasz korespondent telefonuje: Dyrektor departamentu politycznego p. Bader konferował wczoraj z przybyłym do ministerstwa ambasadorem p. de Pannafieu w sprawach, związanych z paktem gwarancyjnym.

Stare fabryki idą w ruch

Nasz koresp. warszawski telefonuje: Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach uruchomione zostaną następujące, nieczynne od czasu wojny fabryki: fabryka porcelany i fajansu „Pruszków”, fabryka „Keramos, fabryka p. f. „Włocławskie zakłady przemysłowe”, wreszcie cegielnia „Halinowi.

Stan wojenny w Mińsku zniesiony

Aby nie robić wrażenia bliskiej wojny z Polską

Nasz koresp. warszawski telefonuje: Dowiadujemy się, że na żądanie p. Frunzego stan wojenny, wprowadzony w Mińsku przez Tuchaczewskiego, został odwołany. Frunze motywuje swoje żądanie tem, że stan wojenny był politycznie szkodliwy i budził wśród ludzi przekonanie, że lada dzień wybuchnie wojna z Polską.

Fuzja banków narazie w projekcie

Nasz korespondent warszawski telefonuje: Premier Wł. Grabski przyjął wczoraj delegację związku banków i omawiał z nią projekty fuzji niektórych banków.

Kiedy zostaną wycofane 5 złotych I i II emisji

Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 19 sierpnia 1925 roku ogłoszonym w „Monitorze Polskim” nr. 194 z dnia 24 sierpnia 1925 roku, Bank Polski podaje ponownie do wiadomości, że 5-złotowe bilety bankowe I emisji z datą 28-go lutego 1919 roku, oraz II emisji z datą 15 czerwca 1924 roku tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 30 września 1925 roku, następnie zaś do dnia 31 marca 1926 roku przyjmowane będą do wymiany przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego.

Dopiero po dniu 31 marca 1926 roku tracą one wszelką wartość pieniężną. Odmienne informacje co do terminów wycofania z obiegu i wymiany wspomnianych biletów bankowych, podane w niektórych pismach, są nieścisłe.

Gdańskowi brak polskich pieniędzy

wskutek ostatnich zarządzeń ministra skarbu

GDANSK, 4 września. (Pat.) W związku z zakazem przekazywania z Polski w drodze pocztowej pieniędzy, frakcja nacjonalistów wniosła do Volkstagu interpelację, zapytując, jakie kroki podejmie senat, celem skłonienia Polski do cofnięcia zarządzeń, oddziaływujących ujemnie na życie gospodarcze gdańska.

Ratyfikacja polsko-węgierskiej konwencji handlowej

WARSZAWA, 4 września. (Pat.) — W dniu 4 b. m. w prezydium rady ministrów odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, konwencji handlowej polsko-węgierskiej z dnia 26 marca 1925 roku. Ze strony Polski wymiany dokonał prezes rady ministrów p. Grabski, ze strony węgierskiej J. E. Aleksander Benitska, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny.

Lotnicy polscy przybyli do Bukaresztu

BUKARESZT, 3 września. (Pat.) — Wczoraj o godz. 7 wiecz. przybył z Jass do Bukaresztu generał Zagórski wraz z trzema aparatami systemu Potez. Wszystkie aparaty wylądowały w znakomitych warunkach. Aparat Breguet dotychczas nie wyruszył z Jass.

Ostatni Mohikanie nacjonalizmu

Ostatnie wielkie trony w Europie nagromadziły dokoła siebie tak wielką masę głupoty, zbrodni i skandalu, że mogły istnieć tylko pod zasłoną monarchicznej legendy, apoteozującej „pomazańców boskich” i ukrywającej prawdziwe szczegóły ich działalności. Od szeregu lat ukazują się urzędowe dokumenty, wychodzą w świat pamiętniki i rewelacje tych, którzy stanowili filary upadłych tronów.

W świeżo wydanej książce b. minister wojny generał Suchomlinow daje charakterystykę „zwierzchniego wodza” Mikołaja Mikołajewicza, z którego nasz obóz prawicowy robił przez pierwszy rok wojny imponującą figurę, stroił ją w blaski i barwy legendy i wysuwał na przyszłego króla Polski.

Suchomlinow nie może w danym razie uchodzić za świadka bezstronnego i wiarogodnego, naogół wszakże jego charakterystyka wydaje się prawdziwą, a najcięższe oskarżenia znajdują potwierdzenie w pamiętnikach Wittego.

Według Suchomlinowa, Mikołaj Mikołajewicz stał się jednym z najważniejszych winowajców szaleństw pary carskiej i upadku monarchji.

Dość powiedzieć, że wszyscy cudotwórcy szarlatani od Filipa aż do Rasputina byli przez niego wprowadzeni do sanktuarjum carskiego. Sam w. książę miał wielki pociąg do praktyk szarlatanińskich i w tym kierunku wpływał na słabe głowy cara i carowej.

Przy nader ujemnych stronach charakteru Mikołaja Mikołajewicz nie posiada

zdolności umysłowych i według autora stoi pod tym względem na poziomie niższym od przeciętnego.

Na radzie obrony państwa w. książę, jako prezydujący, tak bezsensownie prowadził obrady, że obecny przy tem Stolypin podzielił się z Suchomlinowem wrażeniem: „to przecież prawdziwy Bedlam” (dom warjatów).

Bezwzględny i nieraz okrutny, gdy chodziło o życie ludzkie, w. książę dbał mocno o własną skórę. Gdy w końcu 1905 roku liczono się w Petersburgu z możliwością zaprowadzenia stanu wojennego i sądów polowych, przyszył zwierzchni wódz przelał niebezpieczne prawo konfirmowania wyroków śmierci na swego pomocnika gen. Hasenkampa. Witte opowiada, iż zwrócił się w tej sprawie i do niego, prosząc, aby w danym razie zamiast stanu wojennego wprowadzono stan ochrony nadzwyczajnej. Gwóźdź był w tem, że w pierwszym wypadku wyroki śmierci miałyby konfirmować wielki książę jako głównodowodzący wojsk okręgu petersburskiego, w drugim — minister spraw wewnętrznych Durnowo.

Suchomlinow utrzymuje stanowczo, że cała wersja co do szpiegostwa Miasojedowa została spreparowana po to, aby po rozbiciu 10-ej armji i zniszczeniu 20-go korpusu odwrócić uwagę od błędów naczelnego dowództwa i dać wzburzonemu nastrojowi jakąś ofiarę na pożarcie. O tem, że Miasojedow padł ofiarą tajnej policji, która mu podrzuciła oskarżające dowody, pisał niedawno znany adwokat Gruzen-

berg. Stwierdził on w tym rodzaju próby jeszcze na kilka lat przed wojną. Oddając pod szubienicę Miasojedowa, w książę pośrednio uderzał w ministra wojny, którego nienawidził i chciał zgubić.

I w sprawach rodzinnych w. ks. okazuje się osobistością marną bez uczuć szlachetniejszych, Suchomlinow zapewnia, że zajmuje się nim jedynie z pobudek ogólniejszego znaczenia.

„W ciągu ostatnich pięciu lat — pisze on — w. ks. występuje w roli szermierza o odbudowanie monarchji rosyjskiej, którą sam zgubił. W ciągu pięciu lat Mikołaj Mikołajewicz sieje waśń w emigracji rosyjskiej — orejntacji monarchistycznej. W ciągu pięciu lat Mikołaj Mikołajewicz kieruje znakomite: i „czarne” i „damami”, siostrami czarnogórkami gorliwie konspirował, aby przygotować tron dla siebie. Okrutny i bezlitosny nie ma dosyć morza krwi, przelanego w Rosji, chce jeszcze wpełznąć Rosję w najstraszniejszą wojnę domową”.

Zdaje się, że obawy Suchomlinowa są całkiem urojone. Mikołaj Mikołajewicz nie wydaje się zdolnym do odegrania większej roli. Jest on okazem zgnilizny, która stoczyła w caracie wierzchołki państwowe tak gruntownie, że niema mowy o wydobyciu stamtąd jakichś pierwiastków konstrukcyjnych. I dlatego bolszewicy utrzymali swe panowanie pomimo wielu momentów, które ich powinny były obalić.

J. Mazurski.

Walka o naftę w Mossulu

Francja jest wierną Lidze Narodów

GENEWA, 4 września. (Pat.) — Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu rady ligi narodów, pod przewodnictwem ministra Brianda kontynuowano obrady nad sprawą Mossulu. Turecki minister Tewfik-Rudhi-Bey, odpowiadając na wczorajsze wywody angielskiego ministra kolonji Amery'ego, oświadczył, że nie może dopuścić do tego, by poruszano w jakikolwiek sposób zagadnienie mniejszości narodowych w Turcji. Byłoby rzeczą wielce niebezpieczną, gdyby rada ligi zajęła się rozpatrzeniem spraw, które nie należą do tematu obrad.

Minister Amery, zabrawszy głos, oświadczył, że ze sprawozdania komisji wynika konieczność przyłączenia Mossulu do Iraku. Od stuleci Mossul rządzony jest z Bagdadu i tam też znajduje się administracja kraju. Kurdowie nie są Turkami, a stosunki handlowe Mossulu z Turcją są nieznaczne, gdyż drogi handlowe idą do Bagdadu i Syrii. Także względy strategiczne przemawiają za stanowiskiem Wielkiej Brytanji. Kurdowie i Arabowie stanowią główny procent ludności, natomiast Turków niema tam więcej nad 3 procent. Komisja ligi narodów stwierdziła, że większość ludności usposobiona jest przychylnie dla myśli przyłączenia Mossulu do Iraku. Mossul jest miastem nawskróś arabskim, nie zaś tureckim. Nie chodzi zresztą o stwarzanie nowego państwa, lecz o kontynuowanie administracji, stojącej pod kontrolą ligi narodów, która leży w interesie kraju. System mandatowy, który przedstawił Turcji wytknął, uważać należy jako wyborną postępową organizację. Zgromadzenie narodowe Iraku wyraziło życzenie, by sankcjonowany układ przyjaźni między Irakiem a W. Brytanią został po jego wygaśnięciu w roku 1908 w interesie kraju odnowiony. Irak pod zarządem angielskim doszedł do nowego rozkwitu. Rada ligi żechce więc w uwzględnieniu bezpieczeństwa i pokoju na wschodzie rozstrzygnąć sprawę w myśl życzeń ludności Iraku.

Turecki minister spraw zagranicznych Tewfik-Rudhi-Bey oświadczył, że na popołudniowym posiedzeniu odpowie na wywody angielskiego ministra kolonji Amery'ego.

GENEWA, 4 września. (Pat.) Na piątkowym popołudniowym posiedzeniu minister turecki Tewfik Rudhi Bey odpowiedział na wywody angielskiego delegata Amery'ego, oświadczył, że obszar Mossulu nie jest Wielkiej Brytanji potrzebny dla bezpieczeństwa i pokoju, natomiast przynależność tego obszaru do Turcji ma doniosłe znaczenie. Mieszkańcy tego ob-

szaru mają posiadać te same przywileje, co obywatele państw tureckiego, niema więc potrzeby oddawania ich pod opiekę angielską, by z pełni praw mogli korzystać. — Przewodniczący podziękował komisji za bezinteresowną pracę.

KOMISJA DLA MOSSULU.

GENEWA, 4 września. (Pat.) — Rada ligi wyznaczyła w porozumieniu ze stronami zainteresowanymi komisję złożoną z Undena (Szwecja) Quinones de Leone (Hiszpanja) i Quaniego (Urugwaj) której zadaniem będzie rozpatrzenie sprawy Mossulu z punktu widzenia ligi narodów drogą wysłuchania stron i rozpatrzenia dokumentów. Procedura ta może się przedłużyć kilka tygodni z powodu krańcowej rozbieżności stanowisk obu stron. Turcja nie ponowiła teraz swej obietnicy, złożonej w swoim czasie zastawiania się w zupełności do uchwał rady ligi. Wobec tego Briand uznał za stosowne przypomnieć obu stronom, iż godzą się poruczyć radzie ligi załatwienie sprawy, którą liga rozstrzygnie, kierując się zasadą przywrócenia pokoju. Dziś rano przybył tu francuski prezes ministrów Painleve. W rozmowie z przedstawicielami dzienników oświadczył on:

„W mowie, którą w poniedziałek przy otwarciu zgromadzenia ligi narodów wypowiedział, starać się będę wykazać wobec świata, że Francja nie sprzeniewierzyła się z tem przekonaniem zostaje wierna zasadom, wypowiedzianym w Genewie. Francja wierna jest Lidze narodów”.

SYTUACJA W AUSTRII POPRAWIA SIĘ.

GENEWA, 4 września. (Pat.) — Komitet ligi narodów dla spraw Austrii odbył posiedzenie, pod przewodnictwem angielskiego sekretarza stanu Austena Chamberlaina. W posiedzeniu tem wzięli udział premier francuski Painleve, delegat włoski Gerałdi, delegat czesko-słowacki minister Benesz, generałny komisarz ligi Zimmermann, prezes rady nadzorczej szwajcarskiego banku związkowego Dubois i jako doradcy Rist z Paryża i redaktor Layton z Londynu.

Komitet przyjął do wiadomości sprawozdanie ekspertów o położeniu Austrii. Wszyscy członkowie wyrazili swe zadowolenie i stwierdzili, że kontrola finansowa winna być stopniowo zniesiona i wprowadzone dla uprzywilejowane.

Zjazdy byłych wojskowych nie dla oficerów

Min. Sikorski wydał w tej sprawie ostry zakaz

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Minister spraw wojskowych w rozkazie dziennym, ogłoszonym wczoraj, pisze: Wobec tego, że na jednym z ostatnich zjazdów b. formacji wojskowych polskich zdarzyły się wystąpienia, mające charakter polityczny i zwrócone przeciw rządowi, stawiające uczestniczących w nich, jako gości, oficerów służby czynnej w sytu-

ację sprzeczną z apolitycznym charakterem wojska i poczuciem dyscypliny żołnierskiej, zarządzam: oficerowie zawodowi w stanie czynnym i nieczynnym oraz oficerowie rezerwy, powołani do służby czynnej, nie mogą odtąd brać udziału w zjazdach byłych formacji wojskowych polskich. Oficerom w stanie spoczynku w razie uczestniczenia w tych zjazdach nie jest dozwolone noszenie mundurów.

Instynkty zaborcze łączą wrogie obozy

Milukow porozumie się z bolszewikami

Nasz koresp. warsz. telefonuje nam: W rosyjskich kołach emigracyjnych w Warszawie otrzymano wiadomość, że p. Cziczerin w czasie swego pobytu zagranicą zamierza zaproponować współpracę z sowietami p. Milukowowi. Powścią w swojej propozycji na to, że Milukow w swoim czasie oświadczył, że gotów jest p.

pierać politykę światową, o ile broni ona interesów państwowych Rosji. Jako kwestje zagraniczne, co do których niema różnicy zdań pomiędzy p. Milukowem a Cziczerinem, Milukow podawał Polskę, Besarabię, morze Czarne, Baltykę, włączywszy w Persję, Afganistan, Mongolję i na Dalekim Wschodzie.

Groźny pożar w śródmieściu

Splonęła środkowa część gmachu fabrycznego przy ul. Pomorskiej 58. Mieścili się w niej tkalnia R. Sztencła oraz przedziałnia i fabryka pończoch Litrowskiego

Wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem rozległy się ponure dźwięki syren pożarniczych. Zaalarmowane miasto zaczęło gorączkowo dowiadywać się, gdzie się pali. Jak się okazało pożar wybuchł w fabryce mieszczącej się przy ulicy Pomorskiej nr. 58. W gmachu tym, liczącym sto kilkadziesiąt metrów długości, a należącym do R. Sztencła, mieszczą się następujące fabryki: przedziałnia i skręcalnia firmy Żukowski i S-ka, przedziałnia i fabryka pończoch Litrowskiego, tkalnia R. Sztencła, oraz tkalnia B-ci Herman.

Pożar wybuchł na drugim piętrze w części budynku, w której mieszczą się ma-

szyny Litrowskiego i szybko przerzucił się na niższe piętra. Wkrótce morze płomieni ogarnęło całą środkową część budynku. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej z komendantem p. Grohmanem na czele. Strażacy natychmiast przystąpili do dzielnej akcji ratowniczej, podchodząc do płonącego budynku od strony ulicy Nowotargowej. Akcja miała na celu uratowanie obu skrzydeł budynku, w których mieszczą się maszyny firmy Żukowski i B-ci Herman. Po parogodzinnych wysiłkach udało się dzielnym strażakom ogień umiejscowić.

Gdyśmy opuszczali miejsce pożaru (godzina 2 po północy) ogień był jeszcze w pełni, ale dzięki brandmurowi, oddzielającym oba skrzydła gmachu, nie było już obawy przed rozszerzeniem się ognia.

Pastwą niszczącego żywiołu padła jedynie środkowa część fabryki wraz z maszynami Litrowskiego i Sztencła.

Dookoła płonącej fabryki zebrały się olbrzymie tłumy ciekawych i jedynie dzięki usiłowaniu konnej policji, która wzorowo utrzymywała porządek i szybko opłamała sytuację, obeszło się bez wypadku i akcja ratownicza nie doznała szwanku.

Wybuch w zakładach amunicyjnych w Głownie

5 ofiar wybuchu. Pożar zlokalizowany

POZNAŃ, 4 września. (A. W.). Dziś w południe, przy sortowaniu prochu w zakładach amunicyjnych w Głownie nastąpił wybuch.

W szopie, w której odbywało się sortowanie prochu, znajdowało się w chwili wybuchu 6 osób, w tem 5 kobiet i jeden mężczyzna. Skutków wybuchu uniknęła tylko jedna z kobiet, pozostałych ranionych mniej lub więcej poważnie, odwieziono do szpitala.

Wybuch spowodował pożar, który jednak dzięki wspólnym wysiłkom policji, oddziałów wojskowych i straży pożarnej został zlokalizowany. Splonęła jedynie szopa, w której wybuch nastąpił.

Zasada otwartych drzwi w Chinach.

Stany Zjednoczone chcą unormowania stosunków

DETROIT, 3 września. (PAT). Na dorocznym zebraniu amerykańskiego związku adwokatów sekretarz stanu Kellogg omawiał politykę Ameryki w stosunku do Chin i oświadczył, że Ameryka uznaje suwerenność Chin, oraz zobowiązania wynikłe z konferencji waszyngtońskiej wobec tego państwa. Poza tem Stany Zjednoczone popierają dążenia do ustalenia stosunków w Chinach i są zwolennikami zasady „otwartych drzwi”, z drugiej strony jednak Ameryka stoi na stanowisku ochrony

życia i mienia cudzoziemców przez rząd chiński.

W sprawie konferencji, mającej się odbyć w Pekinie, Kellogg jest przekonany, że zainteresowane mocarstwa doprowadzą do porozumienia. Konferencja ta jednak będzie musiała omówić również zagadnienia, nieobjęte umową waszyngtońską. Stany Zjednoczone, oświadczył w końcu Kellogg, są w każdym razie skłonne na tej lub innej konferencji jaknajbardziej przedyskutować z Chinami sprawę rewizji traktatów i przywilejów.

Wykrycie wielkiej bandy szpiegowskiej

Centrala na Górnym Śląsku, kierownictwo w Berlinie

KATOWICE, 4 września. (A. W.). W dniach ostatnich policja tutejsza wpadła na trop szeroko rozgałęzionej akcji szpiegowskiej, operującej na rzecz Niemiec. Centrala szpiegowska znajdowała się na Górnym Śląsku, a kierowana była przez osobistość, przebywającą stale w Berlinie.

Aresztowano szereg osobistości, stojących na czele centrali. W czasie rewizji, dokonanych u poszczególnych osób i w mieszkaniach ich znaleziono wielką ilość

materiału obciążającego, z którego m. in. wynikało, że akcja szpiegowska obejmowała szerokie połacie kraju, zadaniem zaś jej było doniesienie rządowi Rzeszy danych, odnoszących się do organizacji polskiej siły zbrojnej, jej wyposażenia, ducha i t. p. Zadaniem członków organizacji szpiegowskiej było również dokonywanie zamachów na składy amunicji, żywności i t. d., oraz na wybitniejsze osobistości ze świata politycznego.

Tragiczne wyścigi samochodowe

zorganizowane przez rząd sowiecki

WARSZAWA, 3 września. Odbywający się międzynarodowy wyścig samochodów z Leningradu do Tyflisu na przestrzeni 5.000 klm. obfituje w cały szereg wypadków. Nie mówiąc o łamaniu kół i resorów z powodu fatalnych dróg, ostatnio zaszedł wstrząsający wypadek, gdy uczestnicy międzynarodowego wyścigu przybyli do Rostowa nad Donem.

W pewnej chwili, wśród krótkich mężczyzn, zmarł na nieznaną pierwotnie chorobę, prowadzący samochód niemieckiej firmy „Benz”, niejaki Georg Werle, jadący za numerem 41. Również w szpitalu leży obserwator tego samego wozu, niejaki Popow.

Śmierć Werlega nastąpiła w 16 godzin po zachorowaniu. Bakteriologiczne badania i sekcja ustaliły, że Werle zmarł na cholera. Wiadomość ta wywołała nieopisaną panikę wśród uczestników wyścigu. Kilkudziesięciu przedstawicieli zagranicznych firm samochodowych wycofało się z wyścigów, obawiając się zachorowania na cholera.

Władze sowieckie podjęły usilne starania nakłonienia przedstawicieli firm zagranicznych do nieprzerwywania wyścigów. Wydany został oficjalny komunikat, zaprzeczający lekarskiej analizie i dowodzący, że Werle otruł się lodami, jakie zjadł w jednej z cukierni w Artamowsku.

Po 24 godzinach wyścig został podjęty. Komendant wyścigu wysłał depezę kon-

dolencyjną do niemieckiego konsula w Charkowie. Pogrzeb Werlega odbył się z wielkimi paradami. Zwłoki umieszczono w trzech trumnach. Maszyna nr. 41 ruszyła w dalszą drogę, przyczem wszyscy biorący udział w wyścigach zagraniczni i sowieccy automobilści postanowili nie wyjechać tego wozu aż do końca biegu. Zmarły Werle pozostawił żonę i dwoje dzieci. Pomimo uspokojenia rządu sowieckiego szereg poważniejszych przedstawicieli zagranicznych zawróciło z drogi.

Krwawa walka o piękną Fatmę

Narzęczony zabił mordercę ukochanej, przegryzając mu tętnicę

Donoszą z Constanzy, że w jednej z pobliskich wsi rozegrała się krwawa tragedia na tle kolizji między miłością a przynależnością szczepowo-religijną. Mianowicie piękna 19-letnia Turczynka Fatma, słynąca szeroko z urody, była przedmiotem uwielbienia licznych współwyznawców. Ponieważ jednak serce kobiece jest nieobliczalne w wyborze przedmiotu afektów, więc wybór jej padł na młodego Bułgara, Petara Pawłowa. Kochankowie miewali częstsze schadзки w podwórzu domu rodziców Fatmy, które nie uszły uwa-

gi zazdrosnych rywali. Wreszcie Pawłow poprosił oficjalnie o rękę Fatmy, spotkał się jednak ze stanowczą odmową, gdyż prawowierni turcy z oburzeniem odepchnęli myśl oddania córki „Giaurowi”. Wobec tego zakochani postanowili zrobić to, co się zwykle robi w takich razach, t. j. uciec. O zamiarze ucieczki dowiedział się jednak brat Fatmy i przy pomocy niejakiego Ali Ridy, oficjalnego narzęzonego Fatmy, dopadł zbiegów w lesie opodal wioski.

Wywiązała się zacięta walka. Ali Rida z iście wschodnią mściwością wywarł swą zemstę na niewiernej Fatmie, zatapiając jej nóż w sercu. Na ten widok rozwścieczony Pawłow rzucił się na mordercę i — nie mając broni w rękę — poprzęzł mu tętnicę szyjną, tak, iż Ali Rida z upływu krwi wkrótce skończył. Sam jednak został również ciężko ranny i wkrótce wyzionął ducha obok zwłok narzęzonej i jej mordercy. Brat dziewczęcia ratował się ucieczką zagranicę bułgarską.

Powstańcy marokańscy uciekają

Abd-el-Krim chciałby zawrzeć pokój

FEZ, 4 września. (Pat). Havas. Na całym froncie panuje spokój. Wojska francuskie w dalszym ciągu zajęte są oczyszczaniem okręgu Aresgou. Powstańcy uciekają w kierunku północnym, napierani przez samochody, uzbrojone w karabiny maszynowe, które zadają ciężkie straty nieprzyjacielowi.

PARYŻ, 3 września. (A. W.) — Korespondent „Matin'a” odbył wywiad z bratem Abd-el-Krima.

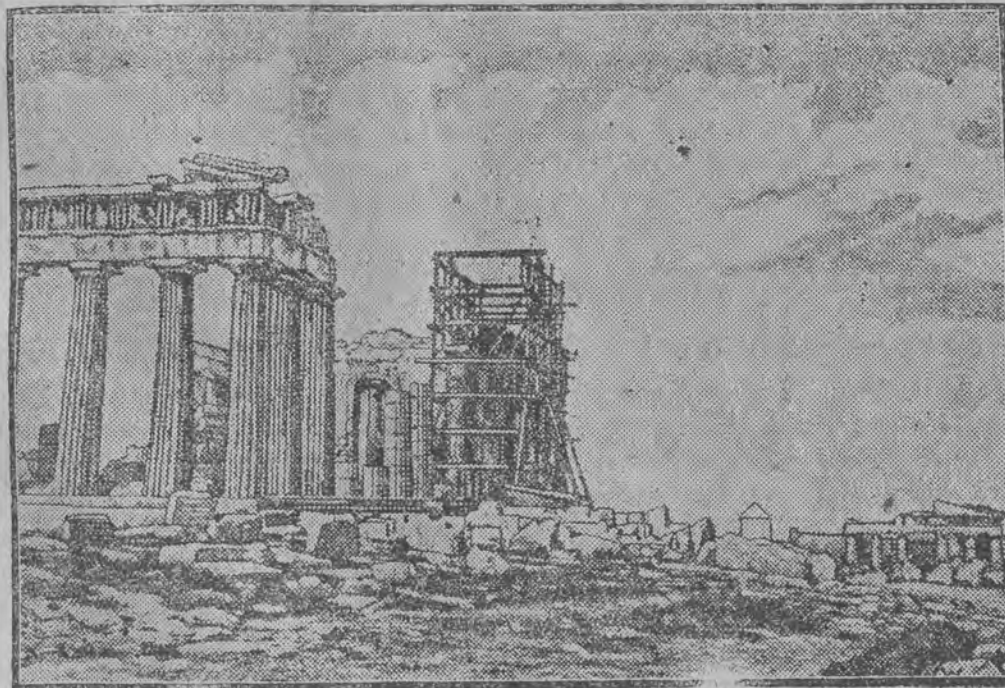
Interwiewowany starał się przekonać korespondenta, że Abd-el-Krim nie życzył sobie wojny z Francją i nie pierwszy ją rozpoczął, oraz że jest on skłonny do zawarcia pokoju, lecz dotychczas żadnych

propozycji w tej sprawie nie otrzymał, zaś o rzekomych propozycjach dowiedział się z gazet.

Dalej oświadczył brat Abd-el-Krima, że jedynie Hiszpanja wysunęła warunki pokojowe, lecz takie, że zgodzić się na nie było niemożliwym. Hiszpanja żądała bowiem dla siebie trzech osto Abd-el-Krima, t. j. kap. Kelatis, Kap-du-Maure i jednej jeszcze pozycji, do której nigdy dotychczas nie miała pretensji.

Na zakończenie brat Abd-el-Krima dowodził, że ruch w Marokku nie popiera żadne z państw europejskich, a jeszcze mniej wspólnego ma ruch ten z komunizmem.

Akropolis będzie odbudowany



Akropolis w Atenach, duma i chluba starożytnej Hellady, ma być całkowicie odbudowany. Na ilustracji naszej widać już rozpoczęte w tym kierunku prace.

Goście zagraniczni w Łodzi

Kto odwiedzi nasze miasto we wrześniu

W najbliższych dniach przybędą do Łodzi następujące wycieczki zagraniczne: jugosłowiańska złożona z 50-ciu osób, pod przewodnictwem min. przem. i hadlu p. Krajoća — 10 września;

czeskosłowacka w liczbie 20-tu osób, pod przewodnictwem ministra przem. i handlu p. Novaka—14 września; a wreszcie połączone wycieczki: szwedzka, przem.-handl., złożona z 20 osób i holenderska dziennikarska, złożona z 10 osób — w dniu 16 września.

Celem przygotowania odpowiedniego przyjęcia wyłoniony został na posiedzeniu w dniu 4 b. m., odbytem w województwie, specjalny komitet, na czele którego stanął wiceprezydent m. Łodzi, p. Wiktor Groszkowski. Wicepr. Groszkowski w porozumieniu z czynnikami rządowymi, gospodarczymi i komunalnymi zajmie się organizacją przyjęcia wycieczek zagranicznych w Łodzi. Żadne przyjęcia oficjalne podczas pobytu wycieczek nie są przewidziane, a komitet wystara się przedewszystkiem o środki komunikacyjne, celem umożliwienia gościom dokładnego zwiedzenia Łodzi i okolic.

—xox—

Katastrofa kolejowa

15 ofiar

BORDEAUX, 4 września. (Pat). W pobliżu Bayone wykołcił się pociąg. Trzy osoby zabite, około 15 rannych.

8-kl. Gimnazjum żeńskie
Marji Hochsteinowej
23. Wólczańska 23.
podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się w poniedziałek, dnia 7 b. m., o godz. 4 po poł.

Prof. G. BAUMGARTEN
wznowił lekcje 528-3
GRY SKRZYPCOWEJ
Skwerowa Nr. 6 fr. III p. Od 12-7

Dr. med. A. MAZUR
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani,
wady głosu i wymowy (jąkanie etc.)
NARUTOWICZA (Dzielnia) 44. Tel. 22-44.
Przyjmuje od 5-7. **Powrócił.**

Oszukańcza afera „kul zwycięstwa”

Organizatorem imprezy tej w Łodzi był jeden z bohaterów afery cukrowej, Eugenjusz Muszyński, skazany przez sąd okręgowy w Łodzi na rok więzienia

Oszuści nie wydali wygranych fantów i uciekli z Łodzi Żadamy przeprowadzenia szczegółowego dochodzenia i oddania winnych w ręce prokuratury

Plaga wszelkiego rodzaju kwest i went, dni znaczków i pudełek szczęścia przybrała w Łodzi zastraszające rozmiary.

Niema bowiem dnia, w którymby na ulicach Łodzi nie kwestowano, nagabując natrętnie przechodniów i zmuszając ich do zaoferowania datku.

Już nietylko organizacje dobroczynne i filantropijne, które zawsze uciekały się do tego środka zdobywania funduszy, ale i instytucje nic z dobroczynnością wspólnego nie mające otrzymują pozwolenie i urządzają kwesty.

Zасыpywanie źródła

Kwestuje przeważnie młodzież, która natrętnie i niejednokrotnie nawet grubiańsko napastuje przechodniów, przypinając im niezbyt pachnący kwiatek lub światek papieru.

Zaoferowane datki wrzucane są do tekturowego pudełka, związanego sznurkiem tak, że ofiarodawcy mimowoli muszą się nasunąć poważne zastrzeżenia, a nawet podejrzenia.

Nic więc dziwnego, że wobec częstotliwości tych kwest i nieodpowiedniego systemu ich przeprowadzania odwoływanie się do ofiarności publicznej często zawodzi.

Wobec niepowodzenia wszelkiego rodzaju dni znaczków i kwiatka, poczęto urządzać uliczne loterie fantowe, sprzedając wszelkiego rodzaju pudełka, kosze, kule i t. p. „szczęścia”.

Ten rodzaj kwest jest pewnego rodzaju kategorią loterii fantowych, to też cieszył się on niezmiernie powodzeniem.

Dotychczas wszelkie zobowiązania co do ilości i wartości fantów były przez organizatorów tych imprez stale wykonywane, nic więc dziwnego, że powodzenie tego rodzaju imprez stale wzrastało.

Kule zwycięstwa

Przed tygodniem na ulicach Łodzi pojawiły się afisze i transparenty o wielkiej

zbiórce, urządzonej przez „Zrzeszenie oficerów rezerwy”.

Zbiórka ta urządzona była w formie sprzedaży „kul zwycięstwa”.

Według zapowiedzi w afiszach, każda kula zwycięstwa zawierać miała pamiątkowy żeton, oraz co czwarta kula premje w postaci samochodu, rowerów, maszyn do szycia, zegarków złotych i platerów.

W dniu 1-go września rozpoczęto na ulicy sprzedaż tych kul zwycięstwa a wydawanie fantów odbywało się w lokalu spółdzielni wojskowej, przy ul. Zielonej nr. 12.

Blacha zamiast platerów

Pomimo szumnych zapowiedzi nikt nie wygrał owego „samochodu, maszyn do szycia, rowerów i złotych zegarków”, a „plater” okazały się zwykłymi blaszanymi łyżeczkami i widelcami pokrytymi miedzią.

Pomimo to impreza „kul zwycięstwa” cieszyła się olbrzymim powodzeniem — w drugim dniu kwesty t. zn. w środę, stoliki sprzedających były przez cały dzień w obłożeniu, zwłaszcza, że niemal każda kula zawierała kartkę na „trzy łyżeczki do kawy” lub „złoczoną łyżkę wazową”.

Gdy po obiedzie szczęśliwi wybrańcy fortuny poczęli zgłaszać się do biura, gdzie wydawano fanty, oświadczone im, by zgłosili się nazajutrz, gdyż na składzie zabrakło fantów.

Gdy zgłosili się nazajutrz, to jest wczoraj okazało się, iż organizatorzy imprezy zwinęli swe przedsiębiorstwo i zniknęli bez śladu.

Główny bohater afery

Tak więc impreza kul zwycięstwa, organizowana przez jakiś tajemniczy komitet pomocy inwalidom wojennym i wdowom, oraz sierotom po poległych okazała się zwykłym oszustwem, zakrojonym na wielką skalę.

Na czele komitetu tego w Łodzi stał osławiony bohater magistrackiej afery cukrowej, Eugenjusz Muszyński, skazany przez sąd okr. w Łodzi na rok więzienia za sprzedaż magistrackiego cukru ze sklepu miejskiego.

Muszyński organizował sprzedaż kul zwycięstwa w Łodzi i załatwiał wszelkie formalności, związane z urządzaniem tej imprezy.

Gdy komisarz rządu na miasto Łódź skonfiskował bezczelny plakat reklamowy tej zbiórki p. t. „Obwieszczenie o stanie wyjątkowym” pokwitowanie o przeprowadzeniu tej konfiskaty podpisał upoważniony przedstawiciel komitetu pomocy przy zrzeszeniu oficerów rezerwy, p. Eugenjusz Muszyński!

Kto usankcjonował tę aferę

Kto wydał zezwolenie na urządzenie tej zbiórki — oto najciemniejszy punkt w tej aferze.

Otóż w dniu 21-ym sierpnia komitet pomocy przy zrzeszeniu oficerów rezerwy zwrócił się do wydziału prezydalnego urzędu wojewódzkiego w Łodzi z prośbą o wydanie zezwolenia na sprzedaż znaczków pamiątkowych na terenie województwa łódzkiego, oraz kul zwycięstwa na terenie Łodzi.

Po przychylnym zdecydowaniu tej sprawy przez p. vice-wojewodę Łyszkowskiego odnośnie zezwolenie po uprzednim stwierdzeniu, iż związek taki jest zalegalizowany, wydano. Nie zainteresowano się niestety osobami organizatorów tej imprezy i nie porozumiano się z organizacjami oficerów rezerwy, działającymi na terenie województwa.

M. S. W. popierało imprezę

W komisarjacie rządu, dokąd się przedstawiciele komitetu pomocy przy zrzeszeniu oficerów rezerwy zwrócili, przedkładając zezwolenie województwa,

przedstawili oni cały szereg dokumentów i listów, z których wynikało, iż organizacja „zrzeszenie oficerów rezerwy” jest przez ministerstwo spraw wojskowych otczona szczególną pieczęcią.

Wobec tego, że ministerstwo skarbu wyjaśniło w swoim czasie, iż zezwolenia na tego rodzaju imprezy należą do władz administracyjnych i wobec zezwolenia województwa komisarjat rządu nie widział istotnych przyczyn do złożenia sprzeciwu co do organizacji tej zbiórki.

Ukarać winnych!

Należy więc obecnie ustalić na kim ciąży odpowiedzialność za umożliwienie urzędzenia tej zbiórki.

Bezwzględnie winę ponosi tu urząd wojewódzki, który jednak został wprowadzony w błąd przez przedstawicieli komitetu pomocy przy zrzeszeniu oficerów rezerwy.

Jednakże na władzach administracyjnych obydwóch instancji ciąży odpowiedzialność za nieroztoczenie ścisłej kontroli nad tą zbiórką.

Z chwilą bowiem, gdy władze administracyjne wydają zezwolenia na jakąkolwiek zbiórkę publiczną, są one odpowiedzialne za przeprowadzenie tej zbiórki tem więcej, że wchodzi tu w grę honor oficera rezerwy, pod firmę którego podsyłali się organizatorzy imprezy kul zwycięstwa.

Żadamy od władz administracyjnych i ministerstwa spraw wojskowych przeprowadzenia ścisłego dochodzenia i pociągnięcia winnych zbrodni oszustwa przez wyłudzenie grosza publicznego do sądowej odpowiedzialności.

Błąd, popełniony przez wydanie zezwolenia na tę zbiórkę musi być corychlej naprawiony, a to przez wyświechtanie, kto ukrywa się za parawanem zrzeszenia oficerów rezerwy i oddanie oszustów w ręce sprawiedliwości.

Osobiste

P. prezes rady miejskiej, dr. Bolesław Fichna, powrócił z wyczasów letnich i objął urzędowanie.

Po wyczasach letnich

Ojcowie miasta zaczynają radzić

Jak już doniósł „Głos Polski” w przysłym tygodniu rozpoczynają swe prace komisje rady miejskiej. W środę, dnia 9 b. m. o godzinie 7 i pół wiecz. odbędzie się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej, zaś w czwartek, dnia 10 b. m., posiedzenie konwentu seniorów dla rozpatrzenia szeregu aktualnych spraw, związanych z rozpoczynającą się sesją.

Pierwsze posiedzenie plenarne zwołane będzie prawdopodobnie na d. 17 b. m.

Przy zmianie pieniędzy

Ukradł mu 10 złotych

(p) W dniu wczorajszym Menasze Fajerman, uczeń, udał się do księgarni przy ulicy Piotrkowskiej 34, należącej do Francuza po kupno książek szkolnych.

W pewnym momencie zbliżył się do Fajermana jakiś osobnik z prośbą, by ten rozniósł mu 50 złotych.

Ponieważ Fajerman obawiał się, aby w tłoku sprzedawca nie wydał mu mniej reszty za kupione książki, począł odliczać 50 zł. drobnymi. Osobnik wziął pieniądze, przeliczył i zamiast wydać swoje 50 zł. oświadczył, że pieniądze wręczone mu są za drobne, wobec czego dziękuje za fatygę i oddawszy Fajermanowi pieniądze wyszedł, zaś Menasze po jego wyjściu skonstatował brak 10 zł.

„A ja daruję królowi szwedzkiemu Niderlandy”

Ministerstwo P. i O. S. „zgadza” się na uruchomienie trzeciej zmiany w łódzkim przemyśle włókienniczym

We wtorek dnia 8 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, gdzie omawiana będzie sprawa treści pisma nadesłanego do F. B. przez ministerstwo pracy i opieki społecznej treści następującej:

Ministerstwo pracy i opieki społecznej prosi o wyrażenie opinii obwodowego funduszu bezrobocia, w sprawie ewentualnego wprowadzenia w fabrykach przemysłu włókienniczego, trzeciej zmiany robotników.

Snop światła w mroki tajemnicy

Kim był tajemniczy wisielec w parku Poniatowskiego

(R) W związku z podaną przez nas wiadomości o znalezieniu w parku im. Poniatowskiego wisielca, dowiadujemy się dalszych szczegółów w tej tajemniczej sprawie.

Pierwotkowe śledztwo ustaliło, iż denatem jest niejaki Antoni Zajł, nałogowy alkoholik, zamieszkały przy ulicy Wólczańskiej 164.

Pożycie jego z żoną było nieszczęśliwe. Gdy przychodził pijany do mieszkania, tłukł co mu tylko w rękę wpadło i bił

pod warunkiem zatrudnienia bezrobotnych pobierających zasiłki, w wypadkach, gdy zatrudnienie to ma charakter przejściowy krótkoterminowy (np.: kilka miesięcy).

Jak się dowiadujemy, przedstawiciele robotników w zarządzie F. B. są oburzeni podobną propozycją ministerstwa pracy i opieki społecznej, gdyż propozycja ta w obecnym okresie, gdy niektóre fabryki są zaledwie czynne po 2 dni w tygodniu, zakrawa raczej na karnawałowy żart. (p)

niemiłosiernie swą żoną, która ciężką pracą zarabiała na utrzymanie swoje i męża.

Włóciocu nieszczęśliwa kobieta porzuciła dom niewdzięcznika.

Przed paru dniami Zajł sprzedał swoje mieszkanie, a gdy otrzymane zań pieniądze przepił, postanowił odebrać sobie życie.

Zamiar wykonał, jak już donosiliśmy wczoraj, w parku Poniatowskiego.

Trupa zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowo-policyjnych.

Teatr Popularny

Przed rozpoczęciem sezonu zimowego

W sobotę, dn. 12 września 1925 r., w odnowionym gruntownie lokalu przy ulicy Ogrodowej 18 nastąpi uroczyste otwarcie sezonu zimowego 1925-26 „Teatru Popularnego”.

Sezon zainauguruje „Grochowy wieńiec” — komedia kontuszowa w czterech aktach A. Małeckiego. Reżyserja dokłada wielkich starań, aby inauguracja wypadła imponująco. Zespół tegoroczny stanowią artyści ubiegłych sezonów, oraz kilka osób nowozaangażowanych z Warszawy, Bydgoszczy, oraz Teatru Miejskiego w Łodzi.

Próby z „Grochowego wieńca” są w pełnym toku. Reżyseruje dyr. J. Pilariski. Udział biorą: pp. Bronowska, Szczepańska, oraz p. A. Dunajewska, pozyskana z Teatru Miejskiego w Łodzi i p. Massówna (role naiwnych) z Bydgoszczy. Wykonawcami ról męskich są pp.: dyr. J. Pilariski, Bielecki, Górecki, Puchalski, Zawieyski, Bolkowski i inni.

Najbliższy repertuar sezonu zimowego „Wspólne winy” S. K. Golasiewicza, oraz „Ach, to Zakopane” — Adolfa Walewskiego.

Reżyserję w sezonie nowym prowadzić będą pp.: dyr. J. Pilariski i M. Bielecki. Kierownictwo literackie: J. Zawieyski. Dział dekoracyjny: art. malarz B. Witkowski. Orkiestra liczebnie zwiększona pod kierunkiem p. Zygmunta Pilarskiego.

TEATR POPULARNY W OGRÓDKU „SCALAB”. Dziś w sobotę 5 b. m. po raz ostatni arcyzabawna krotoczwila w 3-ach aktach „Wyrodny ojciec”. W niedzielę po południu i wieczór powtórzenie krotoczwili w 3-ach aktach „Pan podprefekt, to ja”, w poniedziałek teatr letni zamyka swe podwoje, przenosząc się do budynku zimowego przy ulicy Ogrodowej 18.

Dzień 8 września — dniem pracy

(p) Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych, przypadające w dniu 8 września b. r. święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny zostało skasowane. Wobec tego w dniu tym urzędy państwowe, miejskie i prywatne będą czynne, sklepy otwarte i szkoły czynne, jak w dniu powszednim.

Druga premia dla dziatwy szkolnej

Dziś ukazuje się ostatni bon

Koperty należy składać w dniu dzisiejszym najpóźniej do godz. 7-ej wiecz.

„Głos Polski“, chcąc przyjąć z pomocą naszej dziatwy szkolnej, urządza już drugą bezpłatną premję szkolną dla swych czytelników.

Olbrzymia ilość kopert, nadesłana przy losowaniu pierwszej premji

10 KOMPLETÓW KSIĄZEK SZKOLNYCH świadczy dosadnie o tem, jak dobrze wyucziliśmy potrzeby i kłopoty naszych miłośników.

Druga premia dla dziatwy szkolnej, **10 KOMPLETÓW ZESZYTÓW, BRULJONÓW I PRZYBORÓW SZKOLNYCH** wywołała nie mniejsze zainteresowanie wśród młodzieży.

Komplety te, które zawierają wszystko, co uczące się młodzieży może być potrzebne, a mianowicie: dwa tuziny kafelek, dwa bruljony, pudełko farb, pudełko ołówków kolorowych, teczkę do rysunków, 2 ołówki, pióro, tuzin stałówek, gumę, piórniki, komplet bibuły, przybór do kreślenia, kątomierz, ekierkę i dziennik, bloczek, zeszyt do wycinanek i maszynkę do temperowania ołówków, pochodzą z najlepiej zaopatrzonej na sezon szkolny firmy A. J. Ostrowski, Piotrkowska 55.

Na liczne zapytania naszych czytelników przypominamy, że w dniu dzisiejszym ukazuje się bon ostatni, czwarty i wszyst-

kie cztery bony należy wypełnić, winny być złożone w zamkniętej kopercie w administracji naszego pisma w dniu dzisiejszym, najpóźniej do godz. 7-ej wiecz. Aby umożliwić wzięcie udziału w losowaniu tym wszystkich, którzy, z powodu wyczerpania nakładu naszego pisma z ostatnich trzech dni, nie mają wszystkich niezbędnych bonów, redakcja postanowiła iż

DZISIEJSZY BON — 4-ty, JEST JEDNO-CZESNIE BONEM UNIWERSALNYM, i może być użyty zamiast jakiegokolwiek brakującego bonu

Dziesięć lat istnienia Policji Państwowej

Rocznice tę uczi cała Polska

Obchodem w dniach 20 do 26 b. m.

Wczoraj, w piątek, o godz. 6-ej wieczorem, w wielkiej sali posiedzeń województwa łódzkiego odbyło się organizacyjne posiedzenie „Obywatelskiego komitetu obchodu dziesięciolecia policji“. Na zaproszenie p. wojewody przybyło liczne grono przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwa, sfer obywatelskich, organizacji, prasy i t. d.

Za stołem przewodzącym zasiadli: przewodniczący zebrania wiceojewoda Łyszkowski, ks. biskup Tymieniecki, prezes sądu okręgowego Kamiński, generał Ledóchowski, prezes Towarnicki, poseł Chądzyński.

Wiceojewoda Łyszkowski, zagajając obrady, podał do wiadomości zebranych, iż dla upamiętnienia dziesięciolecia powstania pierwszej polskiej organizacji bezpieczeństwa publicznego, jaką była straż obywatelska, późniejsza milicja, z której skryształizowała się ostatecznie organizacja policji państwowej — postanowiono urządzić uroczysty obchód w czasie od 20 do 26 b. m.

Celem obchodu ma być z jednej strony spopularyzowanie policji wśród społeczeństwa, z drugiej zaś zdobycie środków na stworzenie trwałego pomnika w postaci „Domu policjanta polskiego“ w Warszawie, w którym ma się mieścić sierociniec dla dzieci po poległych w służbie policjantach, bursa, schronisko dla policjantów inwalidów i t. p.

Na zrealizowanie tych zamierzeń zebranie wybrało komitet honorowy, w skład którego wchodzi: przewodniczący ks. biskup Tymieniecki, następnie woje-

woda Darowski, prezes Kamiński, prezes Towarnicki, generałowie Jung i Ledóchowski, kurator Jarosz, pos. Chądzyński, wiceojewoda Łyszkowski, komisarz Łycki, prezes Fichna, prezydent Cynarski, wiceprezycenci Groszkowski i Wojewódzki, m. Stypulkowski, d. Wolczyński, Karol Scheibler, Leon Grohman, inspektor Wróblewski, podinsp. Roszkowski, dyr. Wagner, wicepr. Witkowski i dyr. dr. Arct. Poza tem utworzono sekcje: obchodową, przewodniczący dyr. Wolczyński, prasową, przew. mec. Stypulkowski i finansową, przew. dyr. Czerlunczakiewicz.

Następnie komendant Roszkowski przedstawił program uroczystości, a mianowicie: w sobotę dnia 19 b. m. obchód rozpocznie się capstrzykiem orkiestr po ulicach miasta; w niedzielę odbędzie się masza św. w katedrze, a następnie defilada oddziałów policji przed przedstawicielami władz, popołudniu zaś zabawy popularne w Helenowie i w parku przy ulicy Przedzalanianej. W niedzielę 26 b. m. w sali filharmonii odbędzie się uroczysta akademja, połączona z koncertem. Nadto wydana zostanie „Jednodniówka“ policji województwa, która, prócz zysków materialnych, będzie miała i poważne znaczenie propagandystyczne.

Po referatach wywiązała się dyskusja nad sposobem upamiętnienia powstania straży obywatelskiej w Łodzi w roku 1914; w rezultacie której z drobnymi modyfikacjami zaakceptowano przedstawiony program, poczem p. wiceojewoda Łyszkowski zamknął posiedzenie. Po zebraniu ogólnem odbyły się natychmiast posiedzenia sekcji obchodowej i finansowej. — t —

Z za kulis firmy I. Littauer

Poważna rozprawa w sądzie handlowym o humorystycznych epizodach

Od dłuższego już czasu między współwłaścicielami firmy Izidor Littauer (Piotrkowska 40) i małżonkami Oppenheim trwał spór, powstały na tle dewastowania przedsiębiorstwa przez pana Oppenheima, który zdradzał objawy poważnej choroby na tle psychicznym.

Wobec tego pani Oppenheimowa zwróciła się do sądu o naznaczenie sekwestratora, któryby zarządzał majątkiem firmy.

Sąd przychylił się do wniosku p. Oppenheimowej i mianował sekwestratorem adw. Finkelsteina.

Sekwestrator stwierdziwszy, iż pan Oppenheim poczynaniami swemi działał pod przewodnictwem ławnika p. Adamskiego, konferencja z przedstawicielami łódzkiego chrześcijańskiego towarzystwa ochrony kobiet, łódzkiego żydowskiego towarzystwa ochrony kobiet i narodowej organizacji kobiet w sprawie skoordynowania prac tych instytucji w kierunku orga-

rozprawa obitowała w momenty nader humorystyczne.

Na wstępie p. Oppenheim oświadczył sądowi, iż żona jego nie umie prowadzić przedsiębiorstwa handlowego, gdyż... studjowała bakterjologję w Paryżu.

Następnie pan Oppenheim przeszedł do ataku na osobę sekwestratora mecen. Finkelsteina i orzekł:

— Proszę sądu „pan Finkelstein poszedł tak daleko, iż syna mego wysłał na lato na Wiśniową Górę... Dlaczego pan Finkelstein nie wysłał na Wiśniową Górę swojego syna. Żądam więc zmiany osoby sekwestratora.

Oczywista, że argumenty tego rodzaju nie zdołały przekonać sądu, to też wysłuchawszy wywodów pełnomocnika Oppenheimowej, adw. Neumarka, który stwierdził owocną dla przedsiębiorstwa działalność sekwestratora, żądanie p. Oppenheim oddalił, pozostawiając mecen. Finkelsteina nadal na stanowisku sekwestratora. N.

Walka z handlem żywym towarem

Misja dworcowa uniemożliwi polowanie na samotne kobiety

W dniu 3 września r. b. odbyła się z inicjatywy wydziału opieki społecznej pod przewodnictwem ławnika p. Adamskiego, konferencja z przedstawicielami łódzkiego chrześcijańskiego towarzystwa ochrony kobiet, łódzkiego żydowskiego towarzystwa ochrony kobiet i narodowej organizacji kobiet w sprawie skoordynowania prac tych instytucji w kierunku orga-

nizowania misji dworcowej dla przejeżdżających samotnych kobiet. Na konferencji tej postanowiono dać wyżej wspomnianym instytucjom termin tygodniowy w celu porozumienia się co do współpracy i związanych z nią potrzeb finansowych. Następną konferencja odbędzie się w wydziale opieki społecznej w dniu 10 b. m.

Nóż w sercu

Nie jednodniówka futurystyczna, lecz krwawy dramat

(p) Stanisława Koch, zamieszkała przy ulicy Kruczej 33, złożyła zameldowanie w ekspozyturze urzędu śledczego, że w dniu wczorajszym przyszedł do mieszkania jej Wojciech Michalak, który wywołał męża jej do korytarza i bez żadnego ku temu powodu zadał mu nożem cięcie w okolicę serca, a następnie zbiegł.

Lekarz pogotowia niezwłocznie zabrał Kocha do szpitala, zaś Michalaka odstawiono do wężenia, stawiając go w stan oskarżenia o usiłowanie zabójstwa.

Węgierski jedzie po kawalersku

(p) W dniu wczorajszym motorniczy tramwajów podmiejskich Walery Węgierski na ulicy Piotrkowskiej pod nr. 305 najechał na wóz Hersza Libermanna skutkiem czego wagon uległ zepsuciu.

Wojna domowa

Mąż zranił żonę

(R) Pomiędzy małżonkami Bednarek, zamieszkałymi przy ulicy Sienkiewicza 64, często wynikały kłótnie, które zwykle kończyły się dotkliwym pobiciem jednej ze stron „walczących“.

Wczoraj Bednarek przyszedł do domu mocno podchmielony i, jak zwykle, począł bić swą polowicę.

Rozgniewany jej energicznym oporem chwycił za nóż i zadał jej dwie cięte rany głowy, które opatrzył wezwany lekarz pogotowia miejskiego.

O zajściu powyższem spisano protokół.

Wódka w głowie

a butelkami po głowach

(R) Pomiędzy zamieszkałymi przy ulicy 28 p. Strz. Kaniowskich Teodorem Marcinińskim i Czesławą Celnar, od dłuższego czasu panowały niesnaski sąsiedzkie.

Wczoraj, gdy kłótnia przybrała ostrzejszy charakter, krewcy sąsiedzi chwycili za „broń“ i butelkami potłukli się tak dotkliwie, iż trzeba było wezwać pogotowie miejskie.

Lekarz pogotowia po opatrzeniu zapaśników, stwierdził rany tłuczone głowy i pozostawił ich na miejscu w stanie zadawalniającym.

Tępem narzędziem

Awantura na ulicy

Gustaw Frank, zamieszkały przy ulicy Waskiej 15, będąc mocno podchmielonym, wszczął awanturę na ulicy, w trakcie której został uderzony tępem narzędziem, odnosząc ranę tłuczoną małżowiny usznej.

Pijanego awanturnika zabrano do I-go komisariatu P. P., dokąd wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po nałożeniu ofierze własnego temperamentu opatrunku, pozostawił go w lokalu komisariatu do zupełnego wytrzeźwienia.

KIEROWNIK 659-1

oddziałów przygotowawczych fabryki wełnianej obejmie posadę w sortowni, szarpani, karbonizacji szmat, kierownictwo magazynów, pomocniczą w manipulacji i kierownictwie przedziału lub t. p. Dokładnie obeznany z administracją fabryki. Poważna siła. Solidne referencje. Łaskawe zgłoszenia do adm. pisma pod „C. C.“

Definitywny wymiar podatku majątkowego

w łódzkim okręgu skarbowym

Łódzka izba skarbowa komunikuje nam, iż urzędy skarbowe przeprowadziły ostateczny wymiar podatku majątkowego. Nakazy płatnicze z wymienieniem definitywnej wartości majątku, przypadającej od niej sumy podatku będą w najbliższym czasie rozestane płatnikom.

Akcja tygodnia lotniczego w szkołach

(p) Ze względu na ogólnopolski charakter podjętej przez ligę obrony powietrznej państwa akcji, mającej pierwszorzędne znaczenia dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej na podstawie rozporządzenia ministerstwa oświaty i wyznań religijnych we wszystkich zakładach naukowych, państwowych i prywatnych i szkołach średnich w czasie od 6 do 13 b. m. należy urządzić pogadanki dla młodzieży, powyżej lat 10, o konieczności stworzenia silnego lotnictwa polskiego.

Konkurent monopolu spirytusowego i tytoniowego

(p) Wywiadowcy urzędu śledczego na zasadzie poufnych wiadomości przeprowadzili rewizję w domu Krystyna Zaleszcianki i Marii Witaczek w domu przy ulicy Ruskiej 5, gdzie wykryto większą ilość wódki.

Również w tym samym domu przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Władysława Dzięgielewskiego wykryła większą ilość papierosów bez banderoli.

Wszystkim wyżej rzezonym spisano protokoły i sprawę ich skierowano do sądu.

Zafirg w fabryce Patel i Pitowski

W fabryce Fanteja i Pitowskiego przy ulicy Łomżyńskiej 8-10 wynikają ciągle zażargi na tle niezapłaconych robotnikom za postoje, które są zjawiskiem codziennym i to z winy fabryki.

Robotnicy zwrócili się w dniu wczorajszym do związku klasowego z prośbą o interwencję zaznaczając, że przez postój traci zarówno przy wypłatach tygodniowych, jak i przy obliczaniu urlopów.

Związek klasowy wysłał na miejsce swego przedstawiciela, którego jednak zarząd fabryki przyjął bardzo nietaktownie, wobec czego sprawa została skierowana do sądu polubownego krajowego związku przemysłu włóknistego. (p)

Nie przerażajmy się areny cyrkowej Czy popularnie zwane „walki francuskie” należy zalecać z punktu widzenia sportowego?

Popularnie dziś zwane „walki francuskie” należą do najstarszej kategorii ćwiczeń cielesnych, już szeroko stosowanych u greków i rzymian.

Wiek, jakie ciążą na popularnej tej gałęzi sportu uczyniły w najstarszych jej zasadach wyłomy w postaci różnych zmian, a narody współczesne, które „walki” te uprawiają, zdążyły je ukraść „cechami narodowymi”.

Najbardziej zbliżone do typu walk grecko-rzymskich są zasady francuskie (bardzo u nas popularne); szwajcarzy uprawiają walki, popularnie nazywane tam „Schwingenkampft” (w niemieckich kantonach), amerykańanie — „catch-as-catch” itd.

„Walki” z wielką pompą i blagą, uprawiane na arenach cyrkowych nie posiadają zaufania uświadomionej pod względem sportowym publiczności, a to dzięki niedwuznacznym stosunkom zakulisowym zawodowców — „mistrzów”, którzy dopuszczają się najprzeróżniejszych kombinacji w celu zapełnienia kasy.

A jednak sport ten godny jest poważniejszego potraktowania i, jak to ongiś u greków i rzymian miało miejsce, może być nadal znakomitym środkiem do wszechstronnego szkolenia naszej kultury cielesnej.

Ażeby bez uprzedzeń sport ciężkiej atletyki potraktować, należy przede wszystkim wyzbyć się przykrego wrażenia, jakie walki cyrkowe pozostawiają na widzu i przyjrzyć się zawodom na ringach amatorskich, a zdanie co do „walki” niechybnie zmienimy.

W Niemczech niema dziś sportowca, któryby częściowo chociażby nie uprawiał ciężkiej atletyki, uitało się tam bowiem przekonanie, że walki są znakomitym wszechstronnym środkiem do rozwoju muskulatury cielesnej.

Znaczenie walk, jako środka ćwiczeń cielesnych polega na stosowaniu najprzeróżniejszych „chwytów” i „przeciwhwytów”, zwanych inaczej „paradami” „mostami” i t. d.

Szybkość nadzwyczajna, napięcie absolutne całej muskulatury ciała w defenzywie, względnie ofenzywie, dostatecznie świadczą, że zaprawianie się w walkach jest wszechstronnym ćwiczeniem cielesnym, rozwijającym jednocześnie siłę mięśniową zawodnika i wytrzymałość.

Sukces łódzkiego pływaka w Gdańsku

Łódź nie ma warunków na rozwój pływactwa, nie posiada bowiem ani jednego basenu pływackiego, mimo to miasto nasze wychowuje talenty pływackie, które szukają wody w innych ośrodkach sportowych. Imię Łodzi rozstawił na całym świecie najznakomitszy Willy Wolf, który trzy miesiące temu zginął tragiczną śmiercią, skacząc z kolosalnej wysokości do Sekwany. Gdzie się talent wychował i w jakiej wodzie go kapano — nie wiadomo. Zabyła jego gwiazda, a o śmierci tragicznej doniosły wszystkie pisma świata. Dziś wypada nam zanotować sukces młodego pływaka łódzkiego Lichtensteina, który w ubiegłym tygodniu na międzynarodowych zawodach pływackich w Gdańsku zajął czwarte miejsce. Lichtenstein, stale zamieszkały w Łodzi, nie ma okazji do trenowania się, to też młody ten talent się marnuje. Wiele obiecujący pływak startuje w barwach „Cracovii”.

Przy podawaniu powyższej notatki nasuwają się nam smutne refleksje. Brak basenu pływackiego w mieście kurzu i dymu, może tylko z duszy naszej wywołać okrzyk: **Budujmy w Łodzi pierwszy basen pływacki.**

Skład Krakowa na mecz ze Lwowem

Kapitan związkowy krak. O. Z. P. N., p. Rosenstock, ustalił następujący skład reprezentacji Krakowa na mecz ze Lwowem w dniu 6 b. m. we Lwowie: Szumiec, Cintel, Kaczor, Zastawniak, Seichter I, Albus, Szperling, Seichter II, Kałuża, Czula, Adamek.

Następcą się z kolei pytanie, czy należy młodzieży zalecać uprawianie walk ze względów wychowawczych.

Bezspornie element brutalności odegrać może tu ujemny wpływ na psychikę młodzieży, nadzór trenera jednak w uprawianiu sportu tego może dać nadzwyczajne wyniki.

Obserwacje w Niemczech dowiodły niezbicie, że dorastająca młodzież znakomicie i wszechstronnie się rozwija pod wpływem ćwiczeń w postaci walk.

Uprawianie walk jest u nas bardzo mało rozpowszechnione; w niektórych ie-

dynie klubach starzy adepci z zamiłowaniem jeszcze „walczą”, młodsze szeregi jednak są już bardzo nieliczne.

Z łódzkich klubów na szerszą skalę uprawiają walki: „Siła” i częściowo „Bar-Kochba”.

Przesąd, ugruntowany na obserwacjach cyrkowych, winien nareszcie ustąpić miejsca uzasadnionemu mniemaniu, że walki są narównie z innymi gałęziami, sympatycznym, szlachetnym sportem — środkiem do doskonalenia kultury cielesnej.

I. S.

Walka o mistrzostwo Łodzi Drugi dzień międzynarodowego turnieju tenisowego

Drugi dzień turnieju tenisowego Ł. K. L. T. wypadł bezporównania ciekawiej od pierwszego. Na kartach widzieliśmy już więcej gości zamiejscowych, a w grze o mistrzostwo rozgrywki o dojście do półfinału były nadzwyczaj ciekawe i zacięte.

Podziwialiśmy grę pana Czwertęńskiego, która od zeszłego roku, po usilnym treningu we Francji, uległa gruntownej zmianie. Dawne słabe, wysokie piłki zarzucał nasz młody mistrz, a przeszedł na grę ostrą, atakującą przeciwnika. Pan Gottlieb, najpoważniejszy konkurent do mistrzostwa, nie pokazał dotychczas swej wysokiej klasy, gdyż nie grał z żadnym poważnym przeciwnikiem. Do półfinału, oprócz pana Gottlieba, wszedł również p. Stolaroff, który po męczącej rozgrywce z panem Stadlaenderem, pokonał go w stosunku 6:4; 6:3.

Do bardzo ładnych rozgrywek dnia wczorajszego należała gra p. Drewnowskiego z p. Bergsonem, którą wygrał osta-

ecznie p. Drewnowski (9:7; 11:9) mimo, że p. Bergson prowadził w obu setach 5:3!!

W grze pań o mistrzostwo p. Kowalewska, pokonawszy uprzednio bardzo łatwo p. Benichównę, po ciężkiej walce z p. Ksenią Richterówną przeszła do półfinału. — Gra była bardzo ciekawa, ożywiona i trudna dla p. Kowalewskiej (2:6; 6:2; 6:3).

Gier podwójnych rozegrano niewiele: pp. Drewnowski-Czwertęński pobili dużo od siebie słabszą parę Pietka-Mokrzewski. Pani W. Richterówna i pan Steinert pobili pp. Wotizównę i Raschiga, pp. Kowalewska, Stadlaender pp. Barcińska, Lyndebanda 6:1; 6:0., pp. Osserowa, Bergson pp. Benichównę, Micielskiego 6:3, 6:1; ci ostatni przechodzą do półfinału.

Gry w dniu dzisiejszym zapowiadają się nader ciekawie. Rano o godzinie 9-ej grają pp. Kowalewska-Stadlaender przeciwko pp. K. Richterównie-Gottlieb, zaś o godzinie 11 para Bauer - Czwertęński.

Jerzy B.

Ł. K. S. II -- P. K. S. „Burza” (0:0) 1:1

W niedzielę, dnia 30 sierpnia gościł w Pabjanicach Ł. K. S. II, rozgrywając zawody z miejscowym K. S. „Burza”.

Zawody powyższe wzbudziły w miejscowych kołach sportowych silne zainteresowanie i, mimo ulewy, ściągnęły dość liczną publiczność.

Obie strony wystąpiły w najlepszych składach, nadając grze nadzwyczaj ostre tempo.

Do przerwy, nieznaczna przewaga Ł.

K. S., który wskutek ofiarnej gry P. K. S. „Burza” nie może uzyskać bramki.

Po przerwie naciera ostro Ł. K. S. i zdobywa w 21 minucie z zamieszania podbramkowego pierwszy punkt. Po tym sukcesie „Burza” stale gniecie i uzyskuje w 34 minucie wyrównanie.

Z drużyny „Burza” wyróżnili się obro- na, pomoc i bramkarz.

Sędziował dobrze p. Dancygier.

Wiścigi automobilowe o mistrzostwo Polski

Do udziału w wyścigach samochodowych o mistrzostwo szybkości zgłosiło się dotychczas 10 samochodów różnej kategorii i 12 motocykletek. Część samochodów stających do wyścigów udaje się do Lwowa łącznie z wycieczką „Automobilklubu” w dniu 6 b. m., w której weźmie udział kilkanaście maszyn klubowych i autobus „Rochet Schneider” na 25 osób. Komandorem wycieczki wybrany został

inż. Grabowski, komandorem wyścigów wybrano p. Adrijana Chelmieckiego, wice komandorem J. Grabowskiego i T. Hiene- gi, starszym komisarzem, S. Hahna, starterem Władysława Zejdowskiego. Jury stanowią pp. Grodzki, Borman, Fuchs, Straszewicz, Sznarbachowski, Szydelski oraz prezydium małopolskiego „Automobilklubu”

Juljanów PAMIĘTAJCIE!!!
JUTRO LOSOWANIE
w niedzielę, d. 6.IX

I-szej Wielkiej Loterii Fantowej Domu Sierot Żołnierskich.

Kto wygra? Samochód (5-osobowy nowy). 4000 fantów.—Fanty wydawane będą na miejscu w Juljanowie szczęśliwym posiadaczom losów.
6794—1

BON ULGOWY
na dzisiejszy koncert orkiestr strażackich
w HELENOWIE.
Bon niniejszy upoważnia do nabycia biletu na popis za cenę zł. 1.—.
000 Bilet normalny kosztuje zł. 1.50. 000

Dział urzędowy k. Z. O. P. N. Komunikat Wydziału gier i dyscypliny № 30

1) Wzywa się do lokalu W. G. i D. gra- cza Ż. S. G. S. Hasmona Frenkla na dzień 8 b. m. na godz. 21.

10110 W. G. i D.

przedstawili oni cały szereg dokumentów listów, z których wynikało, iż organizacja „zrzeszenie oficerów rezerwy” jest rzez ministerstwo spraw wojskowych o- rczona szczególną pieczęcią.

Wobec tego, że ministerstwo skarbu wyjaśniło w swoim czasie, iż zezwolenia a tego rodzaju imprezy należą do władz dministracyjnych i wobec zezwolenia województwa komisariat rządu nie wi- ział istotnych przyczyn do złożenia przeciwu co do organizacji tej zbiórki.

Ukarac winnych!

Należy więc obecnie ustalić na kim łązy odpowiedzialność za umożliwienie rządzania tej zbiórki.

Bez względu na winę ponosi tu urząd wojewódzki, który jednak został wprowa- żony w błąd przez przedstawicieli komi- tetu pomocy przy zrzeszeniu oficerów re- erwy.

Jednakże na władzach administracyj- nych obydwóch instancji ciąży odpowie- dzialność za nieroztoczenie ścisłej kontroli nad tą zbiórką.

Z chwilą bowiem, gdy władze dmini- SZAWSKIEGO.

WARSZAWA, 4 września. — W dniu 20 września b. r. odbędzie się bieg kolar- ski szosowy na przestrzeni 150 km., orga- nizowany przez WTC. w porozumieniu z p. starostą, który ofiarował tysiąc złotych na zakup nagród dla zwycięzców. Tego samego dnia odbędzie się bieg jesienny „Stadionu” na przestrzeni 25 km.

II NARODOWE ZAWODY STRZELEC- KIE.

Na II narodowe zawody strzeleckie mające się odbyć od 6 do 8 b. m. wyzna- czony został jako delegat M. S. W. gen. broni Szeptyki. Zawody strzeleckie za- powiadają się bardzo ciekawie ze względu na dużą ilość zgłoszonych zawodników. Komisja techniczna składać się będzie z 46 oficerów, 20 podoficerów i 40 szere- gowców.

MECZ BOKSERSKI O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

NEW YORK, 4 września — W odby- tym tutaj meczu bokserskim o mistrzostwo świata w wadze średniej Sid Terris pokonał Jacka Bernsteina po 12 rundach na punkt

BARON ALMASSY TŁOMACZY SIĘ.

WARSZAWA, 4 września.— W zwią- ku z wywiadem uczestnika V-ego raidu automobilowego w Polsce — p. Almasse- go, zamieszczonym w „Neuer Wiener Jo- urnal”, w którym to wywiadzie p. Almas- sy stawiał rzekome zarzuty „Automobil- klubowi” Polski, komisja sportowa tegoż klubu otrzymał odpis listu p. Almassy do redakcji „Warszawianki”. Almassy demen- tuje treść rzeczonych zarzutów i zaprze- cza, jakoby udzielał wywiadu dzienniko- wi „N. Wiener Journal” i dawał wiadomo- ści ubliżające „Automobilklubowi” i Rzeczypospolitej.

MECZ LEKKOATLETYCZNY SZWECJA — FINLANDJA.

W dniu 6 b. m. odbędzie się między- państwowe spotkanie lekkoatletyczne dwóch najsilniejszych w Europie zespołów Szwecji i Finlandji. Prasa szwedzka spodziewa się odwetu Szwecji za porażkę na ostatniej olimpiadzie. W barwach Finlandji wystąpi fenomenalny rekordzista Paa- wo Nurmi.

MISTRZ POZNAŃSKI — „WARTA” W ŁODZI.

Dowiadujemy się, iż w dniu 20 b. m. przyjeżdża mistrz poznański do Łodzi, w celu rozegrania rewanżowych zawodów z Ł. K. S.

Po przegranej do „Warty” 7:3 dołoży Ł. K. S. wszelkich starań, by zrehabilitować ciężką porażkę poznańską.

Udział Ameryki w odbudowie Polski Łączny wysiłek pomocy Stanów Zjednoczonych wyraża się cyfrą 330 milionów dolarów

Wyczerpujący oficjalny raport o pomocy, jaką Ameryka udzieliła Polsce, starając się założyć fundament nowego państwa polskiego, został właśnie umieszczony w sprawozdaniu Syndeya Brooksa, wydanem w New-Yorku przez zarząd amerykańskiej pomocy (American Relief Association).

Raport ten nie ogranicza się wcale do amerykańskich datków żywnościowych dla Polski, lecz skupia łącznie całość tych wysiłków w następstwie których Ameryka udzieliła ponad 330,000,000 dolarów, jako podparcie w odbudowie Polski, w postaci pieniężnych kredytów rządu Stanów Zjednoczonych, kredytów handlowych i przemysłowych, amerykańskich zapisów na bony wydawane przez Polskę i w postaci wprost udzielanej pomocy na cele dobroczynne.

Po wstępie, przypominający dawny dług Ameryki za pomoc Kościuski i jego współpatriotów w amerykańskiej rewolucji w roku 1776 i więzy pomiędzy tymi dwoma krajami zadzierżgnięte przez wielką ilość Polaków, którzy wyemigrowali do Ameryki, raport zaczyna się zamiarem p. Hoovera w roku 1915 i 1916 niesienia pomocy Polsce, która wtenczas głodowała z powodu odcięcia kraju od dowozu żywności podczas niemieckiej okupacji. Ta część pomocy Ameryki jest oryginalnym dodatkiem do historii; faza stosunków wojennych, dotychczas nie ogłoszona i mało znana zarówno w Polsce, jak Ameryce.

Po zawieszeniu broni dochodzimy do głównej części dzieła: obraz Polski w żarze zapału w pierwszych dniach jej wyłonienia się, bez punktu oparcia, w obliczu niebezpieczeństwa od strony rosyjskiej na wschodzie, niemieckiego nacisku na zachodzie i wyczerpania wewnątrz kraju. Już wtedy mała garstka Amerykanów prze-forsowała żywność przez morze i rozstała ją w najodleglejsze części Polski wśród wielkich uciążliwości transportowych i politycznego niepokoju.

„Następna pomoc Ameryki, humanitarna i ekonomiczna, po dostawie żywności”, mówi raport, „była częściową kontrolą podupadłych kolei, niezbędnych dla przewozu tejże żywności i organizacja p. Hoovera ustanowiła amerykańskie komisje węglowe, kolejowe i przemysłowe, by przeprowadzić podjęcie żywotnych gospodarczych zmian. Trzecią był wysiłek Ameryki, by zorganizować narodowe komisje dla odbudowy finansów, handlu i przemysłu i dostarczania żywności w normalny sposób. Czwartą—przez trzy lata—była pomoc nieoficjalnych amerykańskich technicznych doradców w uporządkowaniu gospodarczej siedziby polaka. Piątą—było ustanowienie przejściowej kaszernerji dla ułatwienia wymiany pieniężnej między Stanami Zjednoczonymi i Polską”.

Równocześnie z wszystkimi temi wysiłkami biegła, co p. Hoover nazywa: „złotą nicią—przez obszerny kompleks ekonomicznych zabiegów na skalę dotychczas w historii nieznaną”, mianowicie humanitarny ratunek życia polskiego dziecięcia przez Amerykę. Nawet ten czas pomocnej dobroczynności ma swe chwile dramatycznej przerwy, jak np. podczas inwazji bolszewickiej w Polsce w r. 1920 i wysiłki tych Amerykanów, poruszających się wstecz i wprzód w szybko się zmieniającym teatrze operacji wojennych, równocześnie starając się wpływać na Moskwę o środki poparcia dla uchodźców i dzieci.

W końcowym rozdziale, który uwydatnia wybitne ochłonięcie Polski po wojnie, jej obecne położenie jest jasno zrealiz-

wane przez obecne stosunki Polski ze sąsiadami, przez miarę gospodarczego ochłonięcia we wielkim przemyśle węgla, żelaza, tkanin i w rolnictwie. Jedną stroną daje objaśniające zesumowanie silnego finansowego wzmocnienia się Polski, zakończonego ustanowieniem wartościowej waluty i ufundowaniem amerykańskich długów. Teraz, w rozmowie finansowego New-Yorku”, kończy raport, „Polska jest uważana za „dobre ryzyko”.

Dla tych Amerykanów, którzy przez szereg lat przed wojną i podczas wojny zastępowali sprawę Polski; dla tych Amerykanów, którzy gdy wolność była jej dana, prowadzili lub wspomagali Polskę przez powojenne lata i dla tych, których pełna ludzkości sympatja ofiarowała podarunki na wyżywienie przyszłego pokolenia Polaków, dla tych wszystkich przyjaciół Polaków, silna postawa ich wysłanej Rzeczypospolitej, wybudowanej ufnością me-

stwem i twardą pracą, powinna być uważana za jasny przykład, wart pod każdym względem czynionych wysiłków i zainteresowania się sprawą Polski.

„Ten sukces udowodnił, że lud polski jest więcej, niż wartym ufności, położonej w jego prawości i zdolności stania się odpowiedzialnym narodem. Dowód spoczywa w dzisiejszym stanie Polski. Naród jest polny, lecz miarkowany przez konserwatywny zdrowy rozsądek. Ma silny reprezentacyjny rząd. Finanse są nareszcie silnie ugruntowane, długi się spłaca, przemysł prawie że doszedł do normalnego stanu, rolnictwo kwitnie. W pokoju ze sąsiadami, przemysł i handel w rozwoju, polacy mają powód oczekiwać z radością spokojnej i szczęśliwej przyszłości”.

Tłumaczenie tego dzieła o stosunkach Polski z Ameryką będzie wnet opublikowane w Polsce.

N.

Wielka podaż -- mały popyt na prywatnym rynku walutowym

Sytuacja na wewnętrznym rynku walut obcych powoli powraca do normalnego stanu. Czasy, gdy zdawało się, iż znowu stajemy wobec groźnej sytuacji, wytwarzanej przez raptowne zmiany kursów złotego minęły stosunkowo dość szybko, a przejście kursu złotego do obecnego stanu nastąpiło według oświadczenia p. ministra Grabskiego kosztem niewielkich ofiar ze strony skarbu państwa.

Obecnie, po dobrze obmyślonem posunięciu Banku Polskiego, które oddało inicjatywę kształtowania kursów na rynkach zewnętrznych w ręce banków prywatnych, śmiało spoglądać możemy w przyszłość złotego i nie należy obawiać się powtórzenia raptownych zniżek i paniki, której świadkami byliśmy przed paru tygodniami.

Przeciwnie, możliwym jest, iż w dniach najbliższych nastąpi dalsza wyżka kursu złotego. Wskazuje na to stosunek podaży do popytu obcych walut, jaki wytworzył się wewnątrz kraju w ciągu dni ostatnich.

Ze wszystkich rynków prywatnych większych miast Polski donoszą o olbrzymiej podaży dolarów.

Notują przytem zmniejszenie się zapotrzebowania na dolary. Większe transakcje kupna obcych walut na rynku prywatnym należą ostatnio do rzadkości, częściowo dlatego, iż przemysł za-

spokaja swe zapotrzebowania w bankach, częściowo z tego powodu, iż nikt nie obawia się dalszej wyżki dolara, a przeciwnie wielu z tych, którzy mają zobowiązania dolarowe, czekają na dalszą niżkę. Dowodem, iż przypuszczenia takie są słuszne jest fakt, iż w dniu wczorajszym kurs dolara znów obniżył się o kilka punktów, oscylując około 5,75.

Obecna sytuacja wskazuje na to, iż możliwe jest, że już w dniach najbliższych nastąpi zrównanie się kursów: oficjalnego z kursem, notowanym na czarnej giełdzie.

T. R.

Mimo, iż bezpośrednio po 1 każdego miesiąca daje się zaznaczyć zwykle większy popyt na waluty zagraniczne, obecnie obserwujemy zjawisko raczej przeciwnie. Na rynku dewizowym podaż materiału w postaci czeków, przewyższa popyt. Od kilku dni można zauważyć powolną niżkę kursu dolara. Wczoraj za czeki dolarowe płacono 5,60. Tendencja zniżkowa objęła również banknoty dolarowe, które są w zaofiarowaniu w większych partjach. Również giełdy zagraniczne wykazują mocną tendencję dla złotego. Onegdaj dolar w Berlinie w stosunku do złotego wykazywał kurs 5,54, wczoraj 5,59.

Farbiarnie, które nie zapomniały o praktykach z okresu inflacji Na marginesie przewalutowania i podwyższenia cenników

Firmy łódzkie: Zakłady włókiennicze Karol T. Buhle sp. akc.; farbiarnia i wykończalnia „Dobrzyńska” sp. akc.; Gustaw Gesner sukcesorowie; Otto Haessler spadkobiercy; Chr. A. Krause; S. Leder i M. Heyman, Robert Lieske; farbiarnia i wykończalnia Paweł Szulc rozstały w dniu 8 sierpnia do swoich klientów pismo treści następującej:

„Uprzejmie donosimy W. P., że ceny za wykończenie i farbowanie towaru, dostarczonego przez nas od dnia 16 b. m. będą obliczane w frankach szwajcarskich, płatnych w złotych po kursie w dniu otrzymania pokrycia. Jednocześnie prosimy o uregulowanie wszelkich przypadających nam należności do dnia 15 b. m., w przeciwnym bowiem razie należności nasze zostaną przeliczone na franki szwajcarskie (1 złoty równa się frankowi szwajcarskiemu)”.

Już 14 sierpnia powyższe firmy rozstały drugie pismo następującej treści: „Uprzejmie prosimy W. P. przyjąć do wiadomości, że nasze ceny za farbowanie i wykończenie towarów, wydawanych nam od dnia 16 b. m. zostają podwyższone o 10 procent”.

Przeliczenie należności na franki szwajcarskie w momencie wahań kursu złotego całkowicie zabezpiecza wiarygodność od strat, zwłaszcza jeżeli posiada on ze swej strony długi przeważnie w złotych, jak

jest w tym wypadku, gdyż farbiarnie i wykończalnie nie za wszystko płacą w obecnej walucie (robocizna, zaległe podatki i t. p.); ustalając w cenniku wartość 1 złoty równy frankowi szwajcarskiemu niewidocznie podwyższono cennik o kilka procent, bo różnica między złotym a frankiem istniała już od kilku miesięcy z powodu wyżki franka.

Ale najwidoczniej, nie mogą zapomnieć o mętnych praktykach inflacyjnych, kiedy stałe z dnia na dzień wykończalnie i farbiarnie podwyższały cenniki, poszły one utartą drogą i podwyższyły w kilka dni ceny o 10 procent, rozumie się już w walucie frankowej. Podwyżka ta nie jest niczem usprawiedliwiona, gdyż żadne produkty nie zdrożały.

Firmy, o których mowa mogą wywołać ogólną drożyznę, gdyż za nimi pójdą inni. Podobne praktyki winny być ukrócone i tutaj wdzięczne pole mają Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego, które w swych stosunkach kredytowych z powyższymi firmami napewno uwzględnią ich szkodliwe postępowanie, a izba skarbową postawi w myśl ich własnych praktyk i ściąganie zaległe podatki bez prologat, bo w przeciwnym wypadku pozwoliłaby uprzedzić za pieniądze należne skarbowi szkodliwą działalność kilku przemysłowców.

Uroczyste otwarcie V. Targów wschodnich odbędzie się 5 września o 12 w południe

Uroczyste otwarcie V-ych Targów Wschodnich nastąpi dnia 5-go września o godzinie 12-iej w południe na placu wystawowym po nabożeństwie na intencję pomyślności tegorocznych Targów które odbędzie się o godz. 10.30 w katedrze.

Uroczystość otwarcia zaszczyca swą obecnością przedstawiciele rządu, a mianowicie pp. ministrowie: przemysłu i handlu Cz. Klarnier, rolnictwa i dóbr państwowych St. Janicki, oraz kolejni K. Tyszk.

Na uroczystości otwarcia V-ych Targów Wschodnich będą także obecni liczni posłowie i senatorowie, przedstawiciele miast polskich z prezydentem Warszawy p. Jabłońskim, przywódcy polskich organizacji gospodarczych, oraz zastępcy państw zagranicznych obok uczestników delegacji handlowych, którzy przybędą z różnych krajów, jako też wogóle bardzo liczni goście krajowi i zagraniczni.

Na podstawie dotychczasowych danych przewidywać należy, że zjazd na otwarcie i wogóle na tegoroczne Targi Wschodnie będzie nader liczny. Ze wszystkich stron kraju napływają zgłoszenia o kwatery, skierowane do biura mieszkaniowego Targów Wschodnich we Lwowie.

Wszechstronny udział przemysłu polskiego, liczne ciekawe ekspozycje zagraniczne, cały szereg imprez wystawowych (urządzeń miejskich, lotnictwa, przemysłu wojennego, samochodów, prasy itd.) wszystko to składa się na bardzo silną i atrakcyjną tegorocznych Targów Wschodnich, które ściągają też uczestników i gości ze wszystkich zakątków krajów i z różnych państw zagranicznych.

Delegacja Jugostawji

W jugosłowiańskim ministerstwie handlu pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu dr. Krajacza odbyła się konferencja z przedstawicielami jugosłowiańskich izb handlowych i przemysłowych oraz kompetentnych organizacji i zrzeszeń gospodarczych celem omówienia udziału Królestwa S. H. S. w targach wschodnich. W zasadzie postanowiono urządzić wycieczkę do Lwowa, w skład której wejdą przedstawiciele wszystkich wymienionych organizacji. Niezależnie od tej uchwały zapowiedziała już poprzednio izba handlowa i przemysłowa w Zagrzebiu wysłanie specjalnej delegacji na uroczystość otwarcia targów wschodnich.

Rynek przędzy bawełnianej

Na rynku przędzy bawełnianej nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji. Ilość zawartych transakcji spadła do minimum, a kupowane są jedynie gatunki „najpopularniejsze” jak 32 i 24 i to w ilościach stosunkowo niewielkich. Dotychczasowe wyliczenie handlarzy, polegające na tem, iż płacili za przędzę, której cena ustalona jest w dolarach, po kursie oficjalnym, a sprzedawali ją licząc kurs nieoficjalny, zawiodło, wobec zbliżenia się poziomu kursu oficjalnego do prywatnego.

W ciągu ostatnich dni ceny kształtowały się w następujący sposób:

- 32-1 dol. 1.16 za kg.
- 32-2 dol. 1.27 za kg.
- 24-1 dol. 1.02 za kg.
- 24-2 dol. 1.13 za kg.

W ŁODZI PLAC DĄBROWSKIEGO OLBRZYMI Cyrk - Menażerja COSSMY

Dziś! Dziś!
Wielkie Przedstawienie

Chcąc dać najszerzym sferom możliwość obejrzenia przedstawień dyrekcja ceny obniżyła: Kupon do loży zł. 8.—, krzesła numerowane zł. 6.—, I miejsce zł. 4.—, II-gie zł. 2.—, galerja zł. 1.—.

Nowości, sensacje i atrakcje dotąd w Łodzi niewidziane.

Odwiedzanie menażerji i karmienie zwierząt od godz. 10 do 1 po poł. 796-1

Bilety w kasie cyrku. — Bilety w kasie cirku.

Jak poprawić nasz bilans handlowy

Reglamentacja artykułów luksusowych Podniesienie niektórych cel

Nasz koresp. warszawski telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów poświęcone było rozważaniu zagadnień celnych w związku z poprawą bilansu handlowego Polski. Komitet rozpatrzył wnioski, zmierzające do zmniejszenia importu w drodze reglamentacji artykułów luksusowych i półluksusowych, które dotąd reglamentacją nie objęto. Rozpatrzono też wniosek o podwyższeniu stawek celnych na te artykuły zagraniczne, do których produkcji może się przemysł polski dostosować.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 4-go września (Pat). Na idźszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 5.65
Franki franc. —

CZEKI.

Belgia 25.—
Holandia —
Londyn 27.25
N. York 5.60.—
Paryż 26.30
Szwajcaria 108.50
Wiedeń 79.10
Sztokholm —
Włochy 22.45
Pożyczka dolarowa 66.—
10 proc. pożyczka kolejowa 85.—
Pożyczka konwersyjna 43.50
8 proc. pożyczka złota —
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 17.60
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 15.50

Notowania złotego.

W dniu 4-m września 1925 r.
Za 100 złotych:
Zurych 92.50

Berlin 74.87—75.65
Czeki na Warszawę 74.91—75.29
Gdańsk 95.15—94.57
Wiedeń czeki banknoty 128.95—129.55
Praga 128.50—129.50
611—

GIEŁDA PRACY

ZAKŁAD NAUKOWY

poszukuje nauczycieli(tek) łaciny, geografji, historii, jęz. francuskiego, niemieckiego i angielskiego, oraz robot ręcznych Łaskawe oferty do „Głosu” sub „Pełne kwalifikacje”. 6:00-2

BUCHALTER

zdolny, z korespondencją i pisanem na maszynie, młody człowiek skromnych wymagań, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia sub „Pierwszorzędne referencje”. 6783—3

STUDENTKA

Uniwers. Warsz. (filolog.) przyjmuje korepetycje lub lekcje u dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym Łaskawe oferty sub „Tela” 768—1

MANICURZYSTKA

z Cegielnianej 19. powróciła. 771—2

DOŚWIADCZONY

buchalter-korespondent, władający językami poszukuje stałej posady lub kilkogodzinnego zajęcia Łaskawe oferty przyjmujcie administracja „Głosu” pod lit. „W. F. P.” 760—3

WYKWALIFIKOWANA

krawcowa poszukuje szycia w lepszych domach prywatnych. Łaskawe oferty do „Głosu Polskiego” pod „L. L.” 728—2

ZDOLNA KRAWCOWA

poszukuje szycia w lepszych domach prywatnych Szyje suknie, kostjmy, okrycia oraz roboty futrzane. Wiadomość: ul. Piotrkowska 105, u p. Łęckiej 778—3

POTRZEBNA

panienka do samotnego, która się zna na gotowaniu. Oferty do „Głosu Polskiego” pod „Samotny”. 6785—2

RUTYNOWANA

nauczycielka z dyplomem uniwersytetu udziela lekcji francuskiego i angielskiego w kompletach i pojedynczo. Oferty sub „Dyplomowana” do Adm. „Głosu”. 6786—2

MŁODZIEŃC

ze średnim wykształceniem poszukuje posady. Oferty sub „Energiczny” do „Głosu”. 762—1

STROICIEL

fortepianów i pianin, Gdańska (Długa) 67, m. 3. 626—3

STROZ

z dobrymi świadectwami może się zgłosić do fabryki „W. Góralski”, Pomorska 40. 631—3

ZDOLNY AGENT

potrzebny do sprzedaży obrazów. Targowa 12. 6722—3

KRAWCOWA

poszukuje szycia w domach prywatnych. Szyje bieliznę i sukienki. Oferty sub „P. A.” do „Głosu”. 729—3

POSZUKUJĘ PRACY

ekspedjenta lub inkasenta, mogą złożyć kaucję 400 zł. Oferty składać sub „24 lat” do „Głosu Polskiego”. 758—2

PANNA

dwudziestoletnia, inteligentna, posiadająca maturę, umiejąca pisać na maszynie, pragnie objąć jakąkolwiek posadę w biurze lub u adwokata. Oferty pod „Sumienna 6737” do Administracji „Głosu Polskiego”. 757—2

POSZUKUJĘ

szycia prywatnego, szyję dziecięce roboty, bieliznę, haftuję na maszynie, reperuję. Wiadomość: Przejazd 14, m. 14. 671—3



Reduta

00 Ceny miejsc od 1-go złotego. 00

Orkiestra pod kier. A. Czudnowskiego.

Początek o godz. 6-ej, ostatni seans o godz. 10-ej, soboty i niedziele o godz. 5-ej.

Dziś i dni następnych. Wielki podwójny program w 12 aktach.

I. „Kobieta bez znaczenia”

Dramat w 6-ciu aktach Oskara Wilde'a :: W roli głównej Faj Compton.

II. „HRABIA X”

dramat miłosny w 6-ciu aktach.

Teatr „Scala”

Gościnne występy Wileńskiego Żyd. zespołu operetkowego

Dziś o g. 4 po poł. **Wesele rumuńskie** operetka w 3 akt. Ceny popu larne.

Dziś i jutro o g. 9 w. **BAJADERA** operetka w 3 aktach E Kalmana

Zwiększona orkiestra. Chór. Balet. Nowe dekoracje i kostjmy.

S. S. UNION

Stowarz. Sportowe „Union” Plac Sportowy Helenów

W niedzielę, dnia 6 września 1925 r., o g. 5 po poł. **WIELKIE MIĘDZYNARODOWE Wyścigi Cyklistów**

Udział biorą uczestnicy mistrzostwa świata dla amatorów, rozegranego w dn 15/16 sierpnia 1925 r. w Amsterdamie, a mianowicie:

Van DYK — mistrz Holandji, KRENS — mistrz Amsterdamu, JENSEN — mistrz Dani, PETERSEN — mistrz Kopenhagi, BROŻ — mistrz Czechosłowacji, CERVINKA — mistrz Pragi, UHERETZKY — mistrz Węgier, ŁAZARSKI — mistrz Polski, „STEP” — Warszawa i inni.

Koncert. 6720—3

Rozczarowanie roweru pomiędzy posiadaczy numerowanych programów.

Ceny niższe. Bilety wejściowe: zł. 2.— dla dorosłych (uczniowskie zł. 1.50), miejsca siedzące od 2.50 do 5.— zł., łoża i boisko 6.— zł. do nabycia w przedsprzedaży w firmie „Meteor” Przejazd 16, tel. 10 16, w dniu wyścigów do godz. 1-ej po poł. w lokalu klubowym S. S. „Union”, Przejazd 7, tel. 27-25, od godz. 1-ej po poł. przy kasie placu sportowego

S. S. UNION

Komitet Synagogi przy Al. Kościuszki

niniejszem podaje do wiadomości, że **wydzierżawienie miejsc na rok 1925-26**

odbywać się będzie w kancelarii Synagogi w porządku następującym:

a) dnia 8, 9, 10, 11, 14, 15, 16 i 17 września r. b. od godziny 3 do 7 po poł.

b) dnia 13 września r. b. od godz. 10 rano do 1 po poł. i od 3 do 7 po poł.

c) dnia 18 września r. b. od godz. 10 rano do 1 po poł.

Osoby, pragnące odnowić zeszloroczną dzierżawę miejsc, zechcą zgłosić się do kancelarii Synagogi najpóźniej do niedzieli, dnia 13 b. m. włącznie.

UWAGA. Wskutek ograniczonej ilości miejsc wstęp do Synagogi dozwolony będzie tylko za okazaniem biletów. 6787—1

Pałta pluszowe

kosztują 115—120—

z mohairów, pluszu teraz podczas wyprzedaży u firmy Szmechel i Rozner, ul. Piotrkowska 100 i 160.

Kofikowe pałta [wyborze]
Eleganckie pałta ubierane futrem

Ostatnie modele nadeszły
Welurowe pałta 48,— 58,—

Ostatni tydzień!

751—1

PRZEDSTAWICIEL

na m. Łódź poszukiwany

dla masowej sprzedaży artykułu spożywczego, znanej warszawskiej fabryki Wymagana kaucja do 2,000 zł. Oferty sub „S. G” Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Galeria Luxemburga. 6666—2

Lekarz-dentysta Szperling

wznowił przyjęcia

ul. Południowa 9
tel. 43-06. 68-5

Kierownika odpowiedzialnego tachowca do prowadzenia hurtownego i detalicznego składu węgla poszukujemy. Kaucja wymagana Zgłoszenia pod „Łódź” do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek Główny 8. 6701—2

2 duże pokoje

na Piotrkowskiej (pomiędzy Dzielną a Cegielnianą), z oddzielnym wejściem, nadające się na gabinet dla doktora, dentyści lub salon mód, albo pracownię krawiecką, natychmiast do oddania. Łask. oferty składajcie do Adm. „Głosu” sub „Piotrkowska”. 6795—1

H. Orbach-Hajlerowa

własc. pracowni sukien i płaszczy powróciła.

Zawadzka Nr. 24, I piętro, front. 6705—2

Do akt № 769 1925 r. **OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej № 6, na zasadzie art. 10 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 11 września 1925 r. od g. 10 r w Łodzi, przy ul. Przejazd 42, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy Tadeusz Kozanecki i S-ka i składających się z sześćdziesięciu pięciu metrow ousa, ocenionych na sumę 2275 zł Łódź 4 września 1925 r.

Komornik: S. Dulkowski 6777—1

Udzielam lekcji gry na pianinie

Ceny przystępne. Andrzejka 46 n. 12. 6754—

Maurycy Trebaczy

art.-malarz wznowił komplety rysunków i malarstwa.

Zapisy codziennie od 4-7 po poł.

Piotrkowska 71, front, 5 cie piętro 770—1-m

Sprzedaję LODU

naturalnego. Może być z odstawą. Piotrkowska 114 6784—1

Dr. Bergson powrócił.

Choroby kobiece

Prz. Narutowicza 6 tel. 1-62.

Kopno i sprzedaż

motor 12 konny do sprzedania i raugutta 12 u dozorczy. 764—1-k

zate, stol, krzesła i toaletę sprzedam Radwańska 17, m. 5 770—1-k

ford Autobus ma do sprzedania. Wiadomość ul. Piotrkowska 129 w sklepie tytoniowym. 774—5 k

amochod osobowy sportowy firmy „Adler” w b. dobrym stanie do sprzedania. Ulica Zielona 11, róg Zachodniej. 791-2 k

Lokale, mieszkania

poszukuję mieszkania dwa pokoje z kuchnią, możliwie w okolicy ul. Poczt. Oferty do „Głosu” sub „Główna Poczt.” 745—2-m

pokoje z meblami, bez zaraz poszukiwane. Zgłoszenia przyjmujcie biuro „Ogniw” sieni-kiewicza 67. 742—2 m

okoj umebliowany z oddzielnym wejściem i utrzymaniem do wynajęcia. Ulica o-go Sierpnia 18 m. 5. 782—1-m

poszukuję posadę uciołwanego z niekierującym wejściem, na ki. ka. u. w mieszc. ca. Of. pod „20” do „Głosu” 78.—1 m

poszukuję pokoju wprost od gospodarza. Cena o. bójtna. Oferty do „Głosu” sub „Szybkoko”. 761—1-n

Antiestetna rozn.

kuszerka Pipikowa wita i przyjmie zamówienia pan. Piotrkowska 152, m. 14. 715—5-d

wypożyczę do 3000 w zł. za 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia Wysoka 16 m. 6. Do 10 e) lub po 6-tej. 781-1 m

Zagubione dokumenty.

reiman Wanda zgubiła legitymację od zapomogi. № 020 755-1-2